Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

RokXXII. Kraków wtorek 29 sierpnia 1939 Nr. 237

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

ROZSTRZYGAJĄCA FAZA KRYZYSU

Negatywna odpowiedź Anglii i Francji na żądania Hitlera

Warszawa, 28. 8. (Sin). Dokładna treść listu Hitlera, wystosowanego do Daladiera dowodzi aż nadto wyraźnie, że Hitler zmierza do awantury. Pismo jego zawiera dawne żądania oraz pozostawia do dyskusji zagadnienia mniejszości niemieckiej w Polsce, przy czym Hitler operuje nieustannie kłamstwami na temat położenia mniejszości niemieckiej, podając jej cyfrę na 1.500 tysięcy.

Odpowiedź angielska zostanie ogłoszona dopiero jutro i

nie będzie odbiegała od odpowiedzi francuskiej.

Między rządem polskim a rządem angielskim utrzymywany jest stały kontakt. Należy zaznaczyć, że punktem kulminacyjnym całego kryzysu będzie dzień wtorkowy.

Trzy drogi do wyboru

Londyn, 28. 8. (R). Wieczorna prasa stwierdza zgodnie, że kryzys wszedł w rozstrzygającą fazę. Pisma nie ujawniają tekstu propozycyj Hitlera ani odpowiedzi rządu brytyjskiego, ale reakcja pism wskazuje, że W. Brytania pozbawiła Hitlera wszelkich złudzeń. Między wierszami można wyczytać, że rząd W. Brytanii, pozostający w bezustannym kontakcie z rządem polskim oparł się w swej odpowiedzi na postanowieniach sojuszu polsko-brytyjskiego.

Prasa angielska wskazuje, że Hitler ma obecnie trzy drogi do wyboru:

1) Bezpośrednie rokowania z Polską,

2) Oddanie sporu pod arbitraż strony trzeciej,

3) Wojna.

O pokoju „za wszelką cenę" nie ma więcej mowy. Odpowiedź angielska jest podobno o wiele krótsza od odpowiedzi premiera Daladiera.

Francja nie ma zaufania

Paryż, 28. 8. (R). Cała prasa francuska zajmuje się listem Hitlera do premiera Daladiera. Jeszcze zanim nastąpiła oficjalna odpowiedź prem. Daladiera prasa w sposób ostry polemizowała z wywodami kanclerza Rzeszy. Hitler powołuje się w swoim liście na fakt, że nigdy nie wysunął żądań pod adresem Francji, co ma dowodzić jego pokojowych zamiarów. Opinia francuska wskazuje, że przecież w ciągu pięciu lat Hitler nie wysuwał żadnych żądań w stosunku do Polski, a nagle zmienił swoje stanowisko. Często podkreślał kanclerz Rzeszy, że uznaje konieczność dostępu Polski do morza, aż nagle zakwestionował tę konieczność. Dlatego też zapewnienia Hitlera nie budzą więcej zaufania. Przez 5 lat nigdy Hitler nie skarżył się na sytuację mniejszości niemieckiej w Polsce a nagle sytuacja ta stała się rzekomo straszna. Opinia francuska dobrze pamięta te same argumenty z czasów, gdy chodziło o zagarnięcie Sudetów. Argumenty te służyły do ekspansji imperialistycznej i nie miały żadnych podstaw. Opinia francuska pamięta jeszcze dobrze liczne zapewnienia kanclerza Hitlera, który przed zagarnięciem Austrii oświadczył, że pragnie włączyć tylko 7 milionów Niemców austriackich do Rzeszy. Tymczasem zajęcie Austrii stało się odskocznią do zajęcia Sudetów. Zajęcie całej Czechosłowacji pogrzebało resztki zaufania do polityki kanclerza Rzeszy. Europa nie pozwoli się więcej terroryzować.

St. Zjednoczone przeciw szantażowi

Nowy Jork, 28. 8. PAT. Prasa amerykańska podkreśla, że wymiana listów między premierem Daladierem a kanclerzem Hitlerem ujawniła w pełni zwycięstwo państw frontu pokoju w „wojnie nerwów".

„New York Herald Tribune" stwierdza, że Polska, W. Brytania i Francja dały wspaniały dowód jedności i odwagi.

„New York Times" wspomniawszy o odpowiedzi, udzielonej przez kanc. Hitlera premierowi Daladierowi, że ustrój polityczny panujący w Niemczech, pozwala Rzeszy na uprawianie szantażu i terroryzowanie Europy. W tym leży punkt ciężkości zagadnienia, nie zaś w rozwiązaniu problemu gdańskiego.

LIST HITLERA DO DALADIERA I ODPOWIEDZ PREM. FRANCJI

„Francja wiernie dochowa swych zobowiązań wobec Polski"

Berlin, 28. 8. PAT. W liście do premiera Daladier, datowanym 27 b. m., kanclerz Hitler stwierdza, że naród niemiecki żywi niewątpliwie w stosunku do swego niedawnego przeciwnika francuskiego uczucia sympatii i chęć zgodnego współżycia, która kazała mu zrezygnować raz na zawsze(?!) z dwóch odwiecznie niemieckich prowincji. To dobrowolne ograniczenie niemieckich życiowych żądań nie może być jednak tłumaczone jako uznanie dyktanda wersalskiego także na wszystkich innych odcinkach. Dlatego kanclerz Hitler wysunął pod adresem rządu polskiego pewne propozycje, które skłoniły Anglię do rozpoczęcia „dzikiej" kampanii antyniemieckiej i udzielenia Polsce gwarancji, co znów wpłynęło na niesłychane podjudzenie przeciw Niemcom opinii w Polsce i wysunięcie „szaleńczych dla pokoju wręcz groźnych żądań". Dla narodu niemieckiego niemożliwym jest w chwili obecnej, bez uszczerbku honoru, zrezygnować z blisko dwóch milionów ludzi, widząc ich „maltretowanych" tuż u swoich granic.

Dlatego kanclerz Hitler stawia żądanie powrotu Gdańska i Pomorza do Niemiec oraz uregulowania „macedońskich(?) stosunków", panujących na odcinku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Kanclerz nie widzi ze strony niemieckiej żadnej możliwości, by spowodować Polskę w rozsądny sposób do poprawy położenia, które dla narodu i Rzeszy niemieckiej jest nie do zniesienia. Fakt, że dla takiego powodu naród francuski i niemiecki, byłby zmuszony wejść na drogę nowej krwawej wojny, jest bardzo przykry. (Dokończenie na str. 3)

NA POSTERUNKU:

ROMANS SZULERA - SKOŃCZYŁ SIĘ

(Z. R.) Kraków, 29 sierpnia

Idea trójkąta Berlin-Rzym-Tokio była uważana przez ministra von Ribbentropa za najoryginalniejszą ideę narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej. Było rzeczą wiadomą, że p. Ribbentrop jest dumny z autorstwa czy ojcostwa tego pomysłu. Pod ideologiczną etykietką walki z komunizmem tworzył trójkąt Berlin-Rzym-Tokio, spółkę mocarstw „dynamicznych". Spólnota interesów tych trzech państw, która miała stanowić podstawę ich wspólnej akcji politycznej, streszczała się w tym, że wszystkie trzy dążyły do zmiany istniejącej mapy świata, do nowego podziału terytoriów i bogactw naturalnych, rynków zbytu i terenów osiedleńczych. To wspólne dążenie czyniło z partnerów bloku antykominternowskiego zespół — „państw proletariackich", domagających się wspólnie wielkim głosem własnej przestrzeni życiowej kosztem państw nasyconych, które w historycznym wyścigu o podział dóbr tego świata wcześniej przybyły do mety. Tej wspólnocie interesów i dążeń odpowiadała wspólnota metod realizacji, wyrażająca się w stwarzaniu faktów dokonanych, bądź przez zrywanie zobowiązań, bądź też przez działania z bronią w ręku.

Sos antykomunistyczny odgrywał w tym wspólnym imperialistycznym programie rolę... przyprawy, której znaczenie było jednak bardzo doniosłe. Przyprawa ta czyniła program antykominternowski strawnym dla szeregu państw mniejszych, które wierzyły na serio, że ich antykomunistycue nastawienie otrzymuje w ten sposób cenny instrument polityczny. Tak było z Węgrami, tak było z Hiszpanią.

Japonia miała w tej spółce stanowisko szczególne. Dla niej antykomunistyczny charakter związków, łączących ją z Berlinem i Rzymem, nie był jedynie firmą czy etykietką. Dla Japonii pojęcie „antykomunistyczne" pokrywało się z pojęciem antyrosyjskim. Tokio nie przeprowadzało rozróżnienia tych dwóch pojęć, gdyż Rosja zarówno komunistyczna jak i poprzednio carska, była dlań przeciwnikiem groźnym, jedynym właciwie poważnym rywalem, przeciwstawiającym się japońskiemu dążeniu do hegemonii na dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej. Japonia, w szczególności zaś jej armia, stały na stanowisku, że trójkąt Berlin—Rzym—Tokio odegra rolę antyrosyjskiego taranu, który chwyci w kleszcze eurazjatyckie imperium Sowietów z obu krańców równocześnie. Tylko taka wiara pozwoliła żółtym imperialistom na ryzyko zadraźnienia stosunków i naruszenia interesów wszystkich mocarstw białych i na doprowadzenie w konsekwencji do zwartego antyjapońskiego frontu na dalekim Wschodzie. Przypomnieć sobie należy, jak przed kilkoma tygodniami ambasadorowie japońscy w stolicach osi zaskoczyli świat komunikatem o przystąpieniu Japonii do sojuszu wojskowego z osią.

Dla Berlina, arogującego sobie kierownictwo tego trójkąta, Japonia była tylko jednym z elementów gry, atutem, obliczonym na szachowanie mocarstw zachodnich dywersją japońską w regionie ich imperialnych interesów dalekowschodnich. Kartę japońską grali Niemcy wcale długo i naogół skutecznie. Lew brytyjski mający do obrony interesy o zasięgu światowym i zmuszony do koncentrowania swych kłów i pazurów na kontynencie Europy, odczuwał wcale dotkliwie ukłucia zadawane mu japońskimi bagnetami w Tientsinie, Szanghaju i Kantonie. W chwili gdy Japonia zamierzała przystąpić do najbardziej dotkliwego zagrożenia interesów wielkobrytyjskich, już nie ekonomicznych, ale strategiczno-politycznych, tj. do blokady bazy Hong-Kongu, nastąpiło wydarzenie, które doprowadziło w błyskawicznym tempie do „przewrotu aliansów" na dalekim Wschodzie.

Pakt mokiewski odsłonił grę niemiecką, zdekonspirował właściwe cele, dla kórych Berlin manewrował kartą japońską. Związek swastyki ze wschodzącym słońcem okazał się — romansem szulera. Tokio wplątane w niekończącą się wojnę z kolosem chińskim, uwikłane w splot konfliktów z mocarstwami anglosaskimi, zagrożone — po wypowiedzeniu traktatu handlowego przez Waszyngton — formalną blokadą gospodarczą, ujrzał się nagle sam na sam z czerwonym niedźwiedziem. Cała polityka japońska, oparta na założeniu współdziałania całego trójkąta, przeciwko Rosji, zna lazła się nagle „vis-a-vis de rien". Na przestrzeni kilku dni dokonał się w Japonii całkowity przewrót w układzie stosunków wewnętrznych. Gabinet zaangażowany w politykę antybrytyjką i antyamerykańską, bezwolne narzędzie w ręku armii, ustąpił. Nowy rząd, którego utworzenie jest kwestią godzin, staje wobec całkowitej pustki w japońskiej polityce zagranicznej, wobec gruzów całej imperialistycznej konstrukcji, która straciła z dnia na dzień swoje fundamenty. Polityka Tokia znalazła się w matni, romans szulera zakończył się przegraną partnera, który łudził się, że antykomunistyczna karta w ręku Berlina jest kartą prawdziwą.

Nie czas w tej chwili na rozważania, w jakim stopniu wstrząs moskiewski wpłynie na rewizję celów i metod polityki japońskiej. Rewizja ta będzie zapewne gruntowna, od podstaw. Nie czas również na rozważania konsekwencji ideologicznych i na zastanawianie się, jakim nowym fałszerstwem zostanie zastąpiony pakt antykominternowski. Nas obchodzą w tej chwili przełomowej konsekwencje „odłupania się" Japonii od osi — dla sytuacji europejskiej. Mocarstwa zachodnie są odciążone na całej linii swych dalekowschodnich interesów. Obawa dywersji w tym regionie odpada. Niepobite Chiny i zwrócona ku wschodowi Rosja potrafią dostatecznie silnie szachować izolowaną Japonię. Mocarstwa zachodnie mogą się całkowicie skoncentrować w Europie, mogą ściągnąć siły z wód i lądów Dalekiego Wschodu. Odpada obawa jakichkolwiek utrudnień w dowozie surowców z Azji. Nie będzie utrudnień w komunikacji mocarstw zachodnich z ich dominiami i koloniami. Ulegają skróceniu linie strategiczno-komunikacyjne, nad którymi winna czuwać flota brytyjska. Sytuacja uległa w tych wszystkich sprawach wyraźnemu i jednoznacznemu wyjaśnieniu. Nadchodząca wojna będzie miała dla mocarstw zachodnich tylko jeden front — europejski. Że równocześnie na Dalekim Wschodzie Rosja i Japonia będą sobie leżeć we włosach — jest dla frontu pokoju w każdym razie korzystne. Czy zanosi się na ewentualne dalsze zbliżenie Japonii do mocarstw anglosaskich, czy „romans szulera" zostanie zastąpiony... małżeństwem z rozsądku, trudno przewidzieć. Logika wydarzeń wskazywałaby na ten właśnie kierunek ewolucji.

Berliński szuler gra w tej chwili kartą rosyjską. Jest ona w jego rękach równie fałszywa jak — poprzednia karta antykominternowska. I dlatego bluff zawiódł. Dyplomatyczny poker zbliża się ku końcowi. Jeden z partnerów, który nie zorientował się dostatecznie wcześnie, że ma do czynienia z szulerem wyszedł już z gry grubo przegrany. Wszyscy inni wyzbyli się już od dawna złudzeń. Być może, że pewne złudzenia żywi jeszcze włoski partner. Również już chyba niedługo. Ilość fałszywych kart jest w każdej talii z natury rzeczy ograniczona. Romans szulera skończył się.

Wstrzymanie komunikacji lotniczej na liniach francuskich i belgijskich

Paryż, 28. 8. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego wstrzymano komunikację lotniczą na następujących liniach: Paryż — Berlin, Paryż — Bukareszt, Paryż — Le Touquet, Paryż — Bordeaux — Biarritz. Na linii Paryż — Sztokholm dziś odbędzie się ostatni lot. Jutro pasażerowie na tej trasie będą korzystali z usług towarzystwa holenderskiego.

Poza tym wstrzymano ruch na liniach: Paryż — Turyn — Mediolan — Rzym i Paryż — Marsylia — Rzym. Odwołano również loty pocztowe nocne na linii Berlin — Hanower — Kolonia — Bruksela — Paryż. Utrzymana została normalna komunikacja lotnicza na liniach Paryż — Londyn, Paryż — Marsylia — Algier — Tunis — Dakar, jak również na liniach do Syrii i na Daleki Wschód.

Bruksela, 28. 8. PAT. Komunikacja lotnicza na liniach belgijskich: Belgia — Kongo, Bruksela — Londyn, i Belgia — Holandia została utrzymana. Ruch na innych liniach został wstrzymany.

Komunikacja Paryż—Niemcy wstrzymana

Paryż, 28. 8. PAT. Po południu komunikacja z Niemcami z dworca północnego została tymczasowo przerwana.

Królowa angielska wyjechała do Londynu

Londyn, 28. 8. (t). Z pałacu w Birmingham komunikują, że królowa wyjechała z zamku Balmoral w Szkocji, udając się do Londynu. Księżniczki na razie pozostają w Szkocji.

Ostatni statek niemiecki opuścił Nowy Jork

Nowy Jork, 28. 8. (t). Havas donosi, że ostatni statek niemiecki opuścił port nowojorski, udając się do Bremy.

Angielskie statki pasażerskie wezwane do opuszczenia Morza Śródziemnego

Londyn, 28. 8. (t). Rozporządzeniem admiralicji angielskiej wszystkie statki pasażerskie wezwane zostały do natychmiastowego opuszczenia Morza Śródziemnego.

Ogłoszenie upadłości banku Mannheimera

Amsterdam, 28. 8. PAT. Sąd cywilny ogłosił upadłość Mannheimera. Wyznaczono 2 syndyków masy upadłościowej.

Arabowie palestyńscy popierają Anglię

Jerozolima, 28. 8. PAT. Delegacja arabskiej partii obrony zgłosiła się do Wysokiego Komisarza, składając na jego ręce deklarację, iż Arabowie, zamieszkali w Palestynie, gotowi są poprzeć Wielką Brytanię w obecnej sytuacji.

Bank Holandii podwyższył stopę dyskontową

Amsterdam, 28. 8. (t). Bank Holandii podwyższył stopę dyskontową z 2 procent na 3 procent.

Pełnomocnictwa dla rządu Płd. Rodezji

Londyn, 28. 8. (t). Parlament Południowej Rodezji uchwalił dziś ustawę, nadającą specjalne pełnomocnictwa rządowi. Ustawa jest wzorowana na ustawie o pełnomocnictwach, uchwalonych przez parlament brytyjski.

Masowe aresztowania Czechów

Praga, 28. 8. PAT. Dzisiaj w nocy Gestapo przystąpiła do masowych aresztowań Czechów w Pradze.

Co odpowiedział Daladier Hitlerowi

Paryż, 28. 8. PAT. W Paryżu ogłoszono treść odpowiedzi premiera Daladier na oświadczenie kanclerza Hitlera, złożone amb. francuskiemu Coulondre.

W odpowiedzi swej premier Daladier stwierdza z naciskiem, że nikt nie może wątpić w uczucia pokojowe Francji, ale

też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Francja wiernie dochowa swoich zobowiązań wobec Polski.

W jasnej i szczerej solidarności Francji z Polską nie ma niczego, co mogłoby wpłynąć na pokojowe uczucia Francji i co mogłoby przeszkodzić pokojowemu rozwiązaniu kryzysu z honorem dla wszystkich pod warunkiem jednak, że istnieje szczera wola pokoju. W imieniu Francji i jej sojuszników

premier Francji proklamuje dobrą wolę, gwarantuje za dobrą wolę Polski, skłonnej zawsze do zastosowania procedury swobodnego porozumienia możliwego między rządami narodów suwerennych.

Premier Daladier oświadcza, że gotów jest poczynić wszelkie wysiłki, by przeprowadzić pomyślną próbę pokojowego rozwiązania, ale w tej poważnej godzinie widzi się zmuszonym podkreślić, że los pokoju ciągle jest jeszcze w rękach kanclerza Hitlera i że tylko jego szczera wola pokoju może się przyczynić do uniknięcia wojny.

Henderson u Hitlera

Berlin, 28. 8. (R). O godz. 22 min. 30 amb. Henderson przyjęty został przez kanclerza Hitlera w pałacu kanclerskim. W rozmowie bierze udział min. spraw zagr. Ribbentrop oraz dr Schmidt, jako tłomacz. Bezpośrednio po przybyciu Hendersona do Berlina, a przed audiencją u Hitlera, ambasador Francji Coulondre odbył rozmowę z Hendersonem.

* * *

Berlin, 28. 8. PAT. Ambasador Henderson opuścił urząd kanclerski o godz. 23.45. Ambasador Henderson wręczył na piśmie odpowiedź rządu brytyjskiego, którą uzupełnił ustnie.

* * *

Berlin, 28. 8. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący komunikat oficjalny: Kanclerz Hitler przyjął w poniedziałek wieczorem o godz. 22.30 w nowym urzędzie kanclerskim w obecności ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa brytyjskiego ambasadora sir Neville Hendersona. Poseł brytyjski wręczył kanclerzowi oświadczenie rządu brytyjskiego.

Odpowiedzialność spoczywa na Hitlerze

Londyn, 28. 8. PAT. Reuter donosi, iż jest nieprawdopodobnym, aby tekst listu Hitlera i odpowiedź brytyjska zostały ogłoszone w Londynie przed jutrzejszym przemówieniem Chamberlaina i Halifaxa w Izbie gmin i w Izbie Lordów. Londyn, jak się wydaje, pragnie dać kanclerzowi Hitlerowi jak najzupełniejszą możność przestudiowania brytyjskiej odpowiedzi przed jej ogłoszeniem.

Londyn, 28. 8. PAT. Korespondent dyplomatyczny Reutera nie przypuszcza, by przed jutrzejszym przemówieniem Chamberlaina w Izbie Gmin zostało uczynione jakieś oświadczenie na temat ostatnich rozmów z Niemcami. To, co powie premier, będzie oczywiście zależało od reakcji Hitlera na pismo, które zostało mu dzisiaj doręczone przez Hendersona. W Londynie uważają, iż od kanclerza Hitlera zależy czy ulegnie radom pokojowym, czy też sprowadzi na Europę katastrofę, której końca nie można przewidzieć.

Życie płynie w Londynie zupełnie normalnie, ale jednocześnie przygotowania wojskowe są czynione ze spokojną determinacją.

Ponure nastroje Berlina

Berlin, 28. 8. (R). Agence Belga ogłasza wrażenia swojego korespondenta ze sytuacji w Berlinie:

Ludność stolicy Niemiec przyjęła w ponurym nastroju zarządzenia żywnościowe Już dziś dał się odczuć w Berlinie brak mydła, mięsa i tłuszczu. Nawet w restauracjach, które powinny mieć do dyspozycji każdą ilość potraw dało się odczuć brak najprymitywniejszych produktów codziennego użytku. Z powodu mobilizacji w przedsiębiorstwach brak robotników. Nad miastem lecą cężkie bombowce. Przez Niemcy nie przejeżdżają żadne pociągi międzynarodowe. Berlin robi wrażenie miasta wymarłego. Tylko wieczorami gromadzą się przechodnie przed głośnikami, nasłuchując wiadomości. Ludność nie żywi nadziei na pokojowe załatwienie kryzysu, a naprężenie wzrasta z godziny na godzinę.

Dziś -- decyzja

Berlin, 28. 8.. PAT. Według informacyj, zebranych przez Havasa w politycznych kołach niemieckich,

nie należy oczekiwać dzisiejszej nocy oświadczenia ze strony niemieckiej na temat rozmowy kanclerza Hitlera z amb. Hendersonem.

W kołach tych zaznaczają, iż rozmowa kanclerza Hitlera z Hendersonem trwała prawie półtorej godziny i oczywistym jest, że treść jej musi być zbadana przez odpowiednie czynniki niemieckie. Wydaje się więc, iż żadne poważne decyzje nie zapadną przed dniem jutrzejszym.

Nowa prowokacja Gdańska

Gdańsk, 28. 8. PAT. Senat gdański wydał dziś rozporządzenie, mocą którego nie będą wypuszczane pociągi towarowe z Gdańska do Polski i na odwrót pociągi towarowe, idące z Polski tranzytem przez Gdańsk do Gdyni będą rekwirowane.

W dniu dzisiejszym pociąg, idący z rudą ze stacji Pszczółki (Hohenstein) na terenie Wolnego Miasta Gdańska do Polski został zarekwirowany. Również pociąg, idący z węglem przez Gdańsk do Gdyni został zarekwirowany na stacji w Sopotach.

Obie te rekwizycje są obecnie przedmiotem interwencji Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku.

Uroczysty protest rządu polskiego przeciwko niemieckiej propagandzie kłamstw

Warszawa, 28. 8. PAT. Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Od pewnego czasu przez prasę niemiecką prowadzona jest oszczercza kampania, oskarżająca Polskę o brutalizowanie mniejszości niemieckiej i podająca fakty nie tylko nieścisłe, ale będące czystym wymysłem.

Dopóki obracało się to w ramach propagandy prasowej nawet prowadzonej przez prasę uzależnioną całkowicie od rządu, ze strony polskiej ograniczano się do dementi lub do udzielania informacyj tym, którzy ich uczciwie żądali.

W ostatnich dniach jednak te zmyślone fakty i nieprawdziwe wiadomości znalazły się w wypowiedzeniach wysokich czynników Rzeszy niemieckiej, najwidoczniej tendencyjnie informowanych. W ten sposób rząd Rzeszy chce uczynić z tego element gry dyplomatycznej.

W obliczu tego faktu rząd polski zmuszony jest uroczyście zaprotestować przeciw metodom, mającym na celu wprowadzenie w błąd opinii międzynarodowej i rządów. Nie wchodząc w tej chwili w zbyt wiele szczegółów, należy podkreślić takie kłamliwe oskarżenia, jak rzekome zamordowanie 24 Niemców koło Łodzi, 8 koło Bielska, wypadki kastracji z wyroków sądowych, obóz koncentracyjny dla mniejszości niemieckiej itp.

Powyższe wiadomości trzeba napiętnować jako zwyczajne wymysły. Żaden z podanych faktów nie odpowiada prawdzie.

Dymisja gabinetu japońskiego

Tokio, 28. 8. PAT. Gabinet japoński prem. Hiranumy podał się do dymisji. Rezygnacja rządu została podana do wiadomości cesarza. Według informacyj agencji Havasa należy w najbliższym czasie oczekiwać przyjęcia dymisji i wyznaczenia nowego premiera.

PRZEGLĄD PRASY

Kłamstwa i prawda

Metody kłamstwa doprowadza radio i prasa hitlerowska do szczytu. Przekręca wiadomości, przemilcza to, co jest niewygodne, zmyśla i majaczy. Kłamstwo goni za kłamstwem, a już obraz obecnych stosunków w Polsce wychodzi zawsze tak wyretuszowany, że słuchacza czy czytelnika ogarnia szczery śmiech. Rzadko bowiem można czytać lub słyszeć tyle wykrętów i błazeństw naraz. Szczególnie ludzie. którzy obserwują na miejscu nastroje i przyglądają się przebiegowi każdego dnia w okresie wojny nerwów wiedzą dobrze, że wbrew sugestiom, a może i przewidywaniom hitlerowskim panuje w Polsce spokój, powaga i że panika i chaos to tylko pobożne życzenia hitlerowskich speakerów. Życie bowiem płynie swoim nurtem, choć ludzie czekają w naprężeniu na każdą wiadomość i zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. A jeśli mówi się o niezwykle silnej postawie wszystkich obywateli państwa, to jest to prawda widoczna i rzucająca się w oczy.

Na tle tej prawdy uwydatnia się należycie, jak nierozsądna była modna do niedawna mania powtarzania, że część obywateli polskich to źli obywatele lub obywatele drugiej klasy. Ileż atramentu wylano, ile energii i wysiłku włożono w przekonywanie ludzi, że część obywateli w Polsce nie stoi na wysokości zadania lub wręcz jest niepotrzebna. Dziś w obliczu trudnej sytuacji międzynarodowej okazało się, że tego rodzaju twierdzenia były wynikiem krótkowzroczności politycznej i nie miały żadnego uzasadnienia. Okazuje się bowiem, że Polska może liczyć na wszystkich swoich obywateli, że w chwilach niebezpieczeństwa solidarność ich jest niezachwiana. A te cechy są w obecnej chwili niezwykle cenną wartością, na której opiera się siła państwa i jego opór. Te fakty są prawdą, której nie potrafią zagłuszyć żadne przemówienia hitlerowskie, ani żadne wykrętne argumenty prasy hitlerowskiej. Prawdziwa rzeczywistość Polski zadaje kłam wykrętnej propagandzie hitlerowskiej.

Każdy żywy człowiek...

„Polska Zbrojna“ omawia wpływ sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji na stanowisko Ukraińców w Polsce, wyrażając zadowolenie ze zwrotu w polityce ukraińskiej. Organ kół wojskowych snuje następnie refleksje na temat żydowskiego odcinka mniejszościowego i pisze:

Idą czasy, gdy każdy, kto na ziemi polskiej żyje, kto na tej ziemi znalazł oparcie, zdawać będzie wielki egzamin swego życia. W takiej chwili, każdy ma prawo i obowiązek patrzenia każdemu w oczy i na ręce i każdy ma prawo wymagać od drugiego równego wysiłku. Polska siła zbrojna, zgodny wysiłek polskiego narodu będą bronić tylko interesów całego państwa. Nic tu nikogo nie obchodzą żadne powiązania międzynarodowe, żadne krzywdy, chociażby najgorsze, lecz niezwiązane z polską racją stanu. Tu chodzi o nasz dom, naszą ojcowiznę, i ten dom musi stać mocny i silny. Jako że jest on nie tylko naszą świętością i naszą dumą, lecz jest również czynnikiem równowagi i pokoju dla całej Europy i dla całego świata. Mniejszość żydowska musi zrozumieć, że jej interesy rasowe muszą zniknąć. Musi zniknąć stąd wynikające uczucie zagrożenia i panikarstwa. Bez względu na to, czy będziemy sami, czy wraz z sojusznikami — nic nie wpłynie na zmianę naszego stanowiska i naszej gotowości i to jest jedyne credo dla wszystkich obywateli naszego państwa. Każdy żywy człowiek na naszej ziemi spełnic będzie musiał to, co przypadnie mu w udziale z ciężarów i obowiązków.

Trzeba o tym pamiętać, a „mądrej głowie dość po słowie.“

Słuszności tych uwag nie zmienia wcale ustęp o jakichś „interesach rasowych, które muszą zniknąć“. Nic nie wiemy o istnieniu jakichś interesów rasowych, wiemy natomiast, że interesy obywateli żydowskich w Polsce są ściśle zespolone z interesem państwa.

Koniec wojny nerwów

Obecne stadium napięcia uważają zagraniczni obserwatorzy za koniec wojny nerwów. Po zakończeniu tej wojny są tylko dwie możliwości: wojna lub pokój. Na temat ostatnich rokowań i propozycyj Hitlera pod adresem Londynu pisze „Czas“:

W Polsce jednak mało kto, ma co do tego złudzenia, bo jak uwierzyć i zaufać przeciwnikowi, który wysuwa pewne propozycje, a równocześnie koncentruje wojska na granicy, inspiruje i przeprowadza masowe akty agresji na terytorium sąsiada, nakazuje loty samolotów, teroryzuje ludność polską, podstępnie podpala majątki, stosuje najnieczniejsze metody propagandy.

Angielscy mężowie stanu, którzy zwykli żadnej propozycji nie lekceważyć, przez długie godziny poważnych narad zastanawiają się nad odpowiedzią, której w porozumieniu z sojusznikami swymi udzielą.

Odpowiedź Anglii, która przyjęła na siebie dobrowolnie znowu ciężar odpowiedzialności za przebieg i rezultat rozmów z twórcami Monachium przetnie jak sądzimy wszelkie już złudzenia i wątpliwości. Odpowiedź ta oznajmi całemu światu o tym, czy rozpocznie się okres prawdziwego pokoju czy też zażarty bój o ten pokój.

A Kurier Polski wypowiada przypuszczenie, że Hitler zaproponował Anglii pakt o nieagresji i propozycję tę ocenia następująco:

I trzeba być doszczętnie wyzutym z poczucia rzeczywistości, aby nie rozumieć, że świat przejrzał na wylot niemiecką metodę bilateralnego, dokonywanego w cztery oczy, rozboju: Niemcy zapewniają wszystkim bezpieczeństwo i od wszystkich go żądają, z wyjątkiem jednego tylko kraju — tego, który aktualnie chcą zniszczyć.

Obok humoru i braku realizmu, propozycję Hitlera cechuje jednak jeszcze rzecz jedna — nieprzyzwoitość.

Hitler mówi tak do W. Brytanii: prawda, że zobowiązaliście się bronić Polskę przed moją agresją; ale może złamiecie to zobowiązanie, skoro dam gwarancję, że W. Brytanii nie ruszę.

Najwidoczniej Hitler ocenia zobowiązania brytyjskie swoją miarą. A to jest gruba nieprzyzwoitość.

Ekspress Poranny pisze o determinacji „frontu pokoju“:

Obecna wojna nerwów dobiega końca. Pozostaje pytanie, czy pokój będzie zawarty przed, czy po wojnie prawdziwej.

Trudno bowiem mówić dziś o „utrzymaniu pokoju“. Obecnego stanu rzeczy pokojem nazwać nie można. Pokój musi być zawarty na nowo. I musi to być pokój trwały. Metodom szantażów i gróźb musi być położony kres.

Można przewidywać, że w swej odpowiedzi dla Niemiec Anglia sformułuje te warunki pokoju. Niemcy będą wówczas musiały zdecydować czy je akceptują, czy też wolą rzucić się w otchłań wojny.

Anglia, Polska i Francja wygrały już wojnę nerwów, wygrają i wojnę prawdziwą, jeśli Niemcy popełnią szaleńczy czyn i ją wywołają. Wówczas oczywiście warunki pokoju byłyby zupełnie inne. W najbliższych godzinach Hitler będzie miał ostatnią sposobność zawrócenia z obłędnej drogi, prowadzącej Niemcy do nieuniknionej katastrofy.

Wojna nerwów dobiega końca. Wynik jej jest już znany. Co nastąpi po jej zakończeniu? Co przyniesienie jutro, a właściwie najbliższe godziny?

(Ro)

Opinia angielska za porzuceneim polityki Białej Księgi

Londyn, 28. 8. ŻAT. W prasie angielskiej ukazały się w związku ze zmienioną sytuacją nowe artykuły, domagające się rezygnacji z polityki Białej Księgi w Palestynie. „Spectator“ pisze w artykule wstępnym, że nowa sytuacja otwiera zgoła odmienne perspektywy. Staje się rzeczą jasną, że polityka Białej Księgi nie może być skutecznie przeprowadzona. Pismo domaga się przeto, aby rząd angielski zmodyfikował swą politykę w tym sensie, aby nie wywołała dotychczasowego sprzeciwu, akcentując szczególnie utworzenie państwa federalnego w Palestynie.

Taka polityka — pisze „Spectator“ — wychodzi z założenia, że odrzucenie planu podziału Palestyny nie musi prowadzić do podporządkowania Żydów trwałemu panowaniu arabskiemu. W ramach ich obszaru federalnego, Żydzi sami powinni uregulować sprawę imigracji i obrotu ziemią. Arabów zachęcić należy do utworzenia federacji, która jest istotnym celem arabskiego nacjonalizmu.

„News Statement And Nation“ pisze, że „staje się już jasnym, iż polityka Białej Księgi poniosła fiasko i znów zacznie się mówić o federacji i podziale, który zawsze miał więcej szans powodzenia jako metoda rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

Jeśli prawdą jest, że polityka Białej Księgi nie jest wykonalna, czy jest wskazane, aby Anglia forsowała swą dotychczasową politykę palestyńską na forum Ligi Narodów, dezawuując komisję mandatową i dając jeszcze jeden dowód, że Liga Narodów jest tylko instrumentem polityki wielkich mocarstw.

Rewelacje o potajemnej propagandzie rasowej w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 28. 8. ŻAT. Czasopismo katolickie „Christian Social Action“ wystąpiło z rewelacjami o potajemnej propagandzie nazistowskiej uprawianej w Stanach Zjednoczonych pod maską różnych rzekomo chrześcijańskich organizacyj jak „Chrześcijański Front“, „Chrześcijańska Akcja“, „Chrześcijański Front Pracy“ itp. Poza tym tworzone są „kluby sportowe“, prowadzone w tym samym duchu, które mają odegrać rolę „oddziałów szturmowych“. We wszystkich tych organizacjach uprawiana jest gwałtowna agitacja antysemicka, związana z hasłami bojkotowymi. Pismo katolickie domaga się zdemaskowania faktycznych inspiratorów tej propagandy, związanych niewątpliwie z agentami niemieckimi, aby położyć kres tej szkodliwej akcji.

Odroczenie trzeciej światowej konferencji dla spraw alii młodzieży

Londyn, 28. 8. ŻAT. Trzecia światowa konferencja dla spraw alii młodzieży, którą zwołano na 2 września do Amsterdamu, ze względu na naprężoną sytuację międzynarodową, została odwołana. Centrala alii młodzieżowej komunikuje równocześnie, że działalność jej będzie kontynuowana.

NASZYM ZDANIEM...

CAŁKOWITE NIEMAL WYCOFANIE garnizonu brytyjskiego z Palestyny jest wydarzeniem, które mogłoby wzbudzić wśród nas niepokój — przed laty dwudziestu. Wtedy mianowicie jiszuw palestyński był jeszcze wątłą roślinką, która wymagała stałej opieki uzbrojonych sił przed napadem grabieżcy. Skoro więc naszych własnych sił militarnych nie mieliśmy, musieliśmy, chcąc nie chcąc oddać się w opiekę Anglikom. Dziś sytuacja zmieniła się gruntownie. Żywioł żydowski w Palestynie stanowi dziś już dostateczną siłę, która potrafiłaby nie tylko uporać się z niepokojami wewnętrznymi, gdyby je próbowali wywołać arabscy agenci Berlina i Rzymu, ale też mogłaby odegrać wybitną rolę w obronie kraju przed próbą obcego najazdu. W czasie trwania terroru arabskiego niejednokrotnie zwracano się do władz angielskich z propozycją powierzenia służby bezpieczeństwa w kraju — uzbrojonym oddziałom milicji żydowskiej. Tłumaczono komendzie brytyjskiej, że sprzeciwia się to po prostu naszym pojęciom honoru, by jakiś Tommy z Birmingham czy z Glasgow ginął w walce z terrorystami arabskimi w obronie Żydów palestyńskich, którzy, odpowiednio uzbrojeni, sami potrafiliby doskonale dać sobie radę z terrorem.

Dzisiaj telegram z Jerozolimy głosi, że władze brytyjskie po odkomenderowaniu żołnierzy z Palestyny na bardziej zagrożoną granicę libijską, nawiązały pertraktacje z oficjalnymi czynnikami jiszuwu w sprawie przejęcia przez żydowskich ochotników służby bezpieczeństwa i obrony kraju. Oczywiście władze angielskie będą musiały naszą milicję odpowiednio wyposażyć i należycie uzbroić.

Czy w tej gruntownie zmienionej sytuacji, gdy nareszcie Anglia może przekonać się o realnej wartości jiszuwu palestyńskiego jako siły sprzymierzonej, na którą bezwzględnie można liczyć, ów nieprzemyślany i niedorzeczny dokument, zwany Białą Księgą, przedstawia jeszcze jakąkolwiek wartość? Nie ulega chyba wątpliwości, że nie ma dziś ani jednego polityka angielskiego, myślącego kategoriami imperialnymi, którzy w świetle sytuacji obecnej u wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego, nie uświadomił sobie jasno, że polityka anty-deklaracji Balfoura — jak na Kongresie określono dokument p. Mac Donalda — jest czystym absurdem, który nie może się ostać w chwili, gdy zbliża się może decydująca rozgrywka.

(az)

* * *

NIE MA NIC BARDZIEJ SYMPTOMATYCZNEGO dla sytuacji, jaka wytworzyła się na froncie wojny nerwów, jak ten zupełnie obojętny, wręcz pogardliwy spokój, z jakim Polska przyjęła powołanie p. Forstera na stanowisko „głowy“ Gdańska. Po prostu nie pisze się o tym, nie komentuje się tego. Fakt ten minął zupełnie bez echa i jeżeli był pomyślany jako przedsmak jakiegoś faktu dokonanego, to efekt tego pociągnięcia spalił zupełnie na panewce. Był to wystrzał ze.,. straszaka, przy czym Polska przyzwyczaiła się już do tego, że Gdańsk i Berlin bawią się w taką pukaninę ze straszaków. W takich wypadkach najlepiej zachować dotychczasowy spokój i czujność, gdyby zaś pukanina miała trwać dalej, najlepiej dać porządnie po palcach, a wówczas straszak automatycznie niejako wypadnie z uderzonej łapy.

(ch)

* * *

WŁOCHY MILCZĄ. Jak na partnera „stalowej osi“ odmieniającego we wszystkich przypadkach słowo „solidarność“ zachowują się Włochy dziwnie powściągliwie. Nie biorą jak gdyby zupełnie udziału w wielkiej rozgrywce dyplomatycznej toczącej się na linii Londyn-Berlin-Warszawa. Również stan zarządzeń mobilizacyjnych Włoch nie wydaje się być tak zaawansowany jak w innych państwach. Dyplomacja włoska zachowuje się bardzo dyskretnie. Wprawdzie zajęty jest godzinami całymi kabel między Pałacem Weneckim a kancelarią Rzeszy, jednakże jak na sojuszników związanych „na śmierć i życie“, mają sobie obaj dyktatorzy w chwilach decydujących stanowczo zbyt wiele do powiedzenia. Nie przeceniamy znaczenia Włoch jako tzw. — czynnika hamującego w osi. Można jednak przyjąć, że jeżeli rozpętanie wojny byłoby aktem szaleństwa, to Mussolini uczyni wpierw szereg posunięć, które to szaleństwo opóźnią. Za tą tezą przemawiają takie fakty, jak odmienne ustosunkowanie się Berlina i Rzymu wobec apelu Roosevelta i stałe kontakty między Rzymem i Londynem. Charakterystyczne jest również przybycie do Londynu b. ambasadora Grandiego, którego doskonałe kontakty na gruncie londyńskim są znane. Włochy obawiają się skoku w ciemność, obawiają się powrotu do roli „więźnia Morza Śródziemnego“. I jeżeli podążą za Hitlerem po drodze jego szaleństwa, to uczynią to z niewiarą i świadomością, że wkroczyły na drogę wyniku własnych błędów i zabrnięcia w matnię bez wyjścia. I dlatego można twierdzić, że psychologicznie pozycja Włoch jest nierównie trudniejsza od niemieckiej. Bo szaleniec nie ma świadomości swego szaleństwa, ten zaś, kto jest z nim skuty łańcuchem, zachowuje świadomość, że pędzi w przepaść dlatego tylko, że nie może łańcucha już zerwać.

(ch)

Londyn przygotowuje się...



Robotnicy ustawiają mur ochronny z worków wypełnionych piaskiem dokoła gmachu ratusza, tzw. Mansion House, rezydencji londyńskiego lorda - majora

Przy boku narodu angielskiego i demokracji

Odezwa Agencji Żydowskiej i Waad Haleumi

Jerozolima, 28. 8. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej i Waad Haleumi ogłosiły oświadczenie w którym stwierdzają, że w okresie obecnego kryzysu międzynarodowego, naród żydowski stoi przy boku wielkich demokracyj, ktore bronią pokoju i niepodległości narodów przed agresją.

Oświadczenie nawołuje do jedności jiszuwu i do hawlagi.

W innym oświadczeniu Agencja Żydowska i Waad Haleumi stwierdzają, że jiszuw jest dostatecznie zaopatrzony w żywność i artykuły pierwszej potrzeby. Nie ma więc żadnego powodu do paniki ani do zwyżki cen. Czynniki i instytucje miarodajne są całkowicie przygotowane do zaspokojenia potrzeb i spełniania zadań, związanych z ewentualnym okresem wojny.

Imigranci przybyli na okręcie „Colorado“ wypuszczeni na wolność

Jerozolima, 28. 8. ŻAT. 373 imigrantów, którzy przybyli nielegalnie do Palestyny, 28 lipca na okręcie „Colorado“ i zostali internowani, dziś wypuszczeni zostali na wolność.

Belgrad manifestuje na rzecz braterstwa jugosłowiańskiego

Białogród, 28. 8. PAT. Wicepremier Maczek wraz z ministrami chorwackimi przybył rano do Białogrodu celem przejęcia urzędów. Po przybyciu ministrów chorwackich w Białogrodzie doszło do olbrzymich manifestacyj na rzecz braterstwa jugosłowiańskiego. W ten sposób ludność stolicy dała wyraz swej radości z powodu dojścia do porozumienia serbsko-chorwackiego. Maczek i ministrowie chorwaccy zostali na dworcu powitani przez premiera Cvetkovica w otoczeniu członków gabinetu i licznych dostojników. Przy wyjściu członków gabinetu z dworca tłumy publiczności zgotowały im żywiołową owację.

SŁOWA A CZYNY HITLERA

Co mówi...	co robi...
21 maj 1935 „Rząd niemiecki będzie szanował wszystkie dobrowolnie zawarte traktaty, nawet wówczas, gdy zawarte zostały za poprzednich rządów. Wobec tego, uszanuje pakt Locarneński i wypełni obowiązki które ten pakt narzuca".	7 marca 193. Niemcy zrywają pakt Lokarneński, zawarty dobrowolnie przez rząd Rzeszy i szanowany przez wszystkie inne państwa.
21 maj 1935 „Rząd Rzeszy uszanuje bezwarunkowo wszystkie inne klauzule traktatu Wersalskiego, a więc i klauzule terytorialne".	7 marca 1936 Wojska niemieckie okupowały Nadrenię, gwałcąc traktat Wersalski i pakt Lokarneński.
30 stycznia 1934 „Twierdzenie jakoby Rzesza miała zamiar objąć władzę w Austrii, jest absurdalna i nieoparta na żadnej podstawie".	25 lipiec 1934 Hitlerowcy nasilają swą propagandę w Austrii. Kanclerz Dollfus pada w Wiedniu ofiarą ich zamachu.
21 stycznia 1935 „Niemcy nie mają zamiaru mieszać się w sprawy wewnętrzne Austrji ani realizować Anschlussu".	Marzec 1938 Pod naciskiem Rzeszy kanclerz Schuschnigg ustępuje. Wojsko niemieckie zajmuje Austrię.
7 marca 1936 „Jesteśmy gotowi zawrzeć pakt o nieagresji z Czechosłowacją".	Wrzesień 1938 Ultimatum Rzeszy zmusza Czechosłowację do ustąpienia Sudetów.
17 marca 1936 „Nie mamy w stosunku do Europy żadnych wymagań terytorialnych".	Październik 1938 Zajęcie Sudetów przez Niemcy naskutek układu w Monachium.
26 września 1938 „Ta zdobycz terytorialna (Sudety) jest ostatnią moją zdobyczą europejską. Zapewniłem Chamberlaina i potwierdzam to raz jeszcze, że po rozwiązaniu problemu sudeckiego Niemcy nie będą dążyły już do żadnych zdobyczy terytorialnych w Europie".	Marzec 1939 Wojska niemieckie zajmują Czechy i Morawy. Rząd czeski ustępuje. Praga okupowana, aneksja Czechosłowacji. Po ultimatum Litwa oddaje Kłajpedę.
26 września 1938 „Najtrudniejszym zagadnieniem były dla mnie stosunki niemiecko-polskie. Groziło nam wpadnięcie w niebezpieczeństwo fanatycznej histerii. Chciałem uniknąć sugestii dziedzicznej nienawiści pomiędzy naszym narodem a narodem polskim... Jesteśmy dwoma żyjącymi narodami. Jeden nie może unicestwić drugiego. Uznaję to i muszę to uznawać. Państwo posiadające 33 miliony ludzi musi mieć dostęp do morza. Trzeba było znaleźć drogę do zgody. Znaleźliśmy ją i będzie coraz bardziej ulepszona". 7 marca 1936 „Niemcy nie chcą atakować nikogo... Polska pozostanie Polską"...	Sierpień 1939 Prasa niemiecka prowadzi zaciętą kampanię przeciw Polsce. Hitlerowcy mówią otwarcie o zamiarach zdobycia Polski w pięć dni, o nowym rozbiorze Polski i szerzą kłamliwe perfidne wieści o złej wierze Polaków i ich prowokacjach. Hitler żąda Gdańska i chce dowieść, że Polska nie ma prawa do życia.
21 maja 1935 „Bolszewizm jest sprzeczny ze wszystkimi doktrynami, ideałami i filozofią narodowego socjalizmu. Nigdy nie zawrzemy paktu przy udziale Sowietów. Nigdy!"	21 sierpnia 1939 Berlin zawiera pakt o nieagresji z Moskwą, minister Ribbentrop podpisuje ten pakt w imieniu Hitlera.

Na marginesie

Szczęściarz ten Litwinow!

Najszczęśliwszym chyba obecnie człowiekiem jest Litwinow. Odszedł, albo musiał odejść, ponieważ nie zgadzał się na zdradę Europy. Przez tyle lat przygotowywał powrót Rosji sowieckiej do Europy. Do spraw wewnętrznych Rosji sowieckiej się nie wtrącał, w intrygach diadochów nie brał żadnego udziału. Wciąż mówiono, że nie cieszy się specjalnym zaufaniem Stalina, bo nie wierzył w to, że Hitler potrafi kiedyś być „towarzyszem". Uchodził za jednego z najzręczniejszych dyplomatów, jako że zawsze umiał znaleźć argumenty, by zamaskować okrutne misteria procesów moskiewskich. Wprowadził Rosję do Ligi Narodów, był najgorliwszym orędownikiem zbiorowego bezpieczeństwa. Głosił nierozdzielność pokoju, bo rozum dyktował mu tę prawdę niezbitą i niezłomną, że z chwilą dojścia Hitlera do władzy, powinny połączyć się wszystkie siły, którym zależy na utrzymaniu pokoju. A Litwinow wierzy w to, że Rosja właśnie potrzebuje pokoju i że najzaciętszym wrogiem Rosji jest Hitler.

Innego zdania był Stalin, który kazał wprawdzie zgładzić Tuchaczewskiego i innych generałów sowieckich za szukanie kontaktu z Niemcami, co mu jednak wcale nie przeszkadzało w uprawianiu tej samej polityki. Tak jak Hitler, tak Stalin nie zmienia swych tryków i metod działania. Naprzód skazuje na śmierć opozycję, by potem przywłaszczyć sobie jej koncepcję. Gdy więc Stalin cichutko zaczął się już porozumiewać z Hitlerem, Litwinow nie mógł pozostać na stanowisku. Nie można przecież było żądać od człowieka, który dotychczas był Europejczykiem, by wyparł się Europy, a po drugie, nawet gdyby Litwinow z obawy o swoje życie zgodził się na tę karkołomną woltę stalinowską, czyż można było narazić p. Ribbentropa by obradował ze „stuprocentowym" Żydem i zawarł z nim pakt o nieagresję? Wprawdzie p. Ribbentrop konferował swego czasu z Leonem Blumem, ale bądź co bądź należy podziwiać takt chytrego Gruzina.

A Litwinow napewno jest szczęśliwy, że może być teraz człowiekiem prywatnym. Jak długo będzie mógł jednak korzystać z tego swego szczęścia, trudno przewidzieć. Moloch dyktatury potrzebuje wciąż nowych ofiar. Możemy się więc pewnego pięknego dnia dowiedzieć, że Litwinow był zdrająca ludu. Ba — Litwinow się nawet ewentualnie sam do tego przyzna, bo do cudów moskiewskich jesteśmy przyzwyczajeni..

Moassi

„Biała Księga", która nie budzi zastrzeżeń

Londyn, 28. 8. (R) Ogłoszono tu „Białą Księgę", zawierającą pierwszą listę zarządzeń dotyczących obrony narodowej, wydanych na podstawie pełnomocnictw udzielonych rządowi.

Obejmuje ona sprawy utrzymania bezpieczeństwa, uregulowania żeglugi i komunikacji lotniczej, zaopatrzenia w żywność i warunki pracy. Jedno z zarządzeń upoważnia delegatów ministra zdrowia lub dyrektora generalnego robót publicznych do rekwizycji środków żywności i kwater.

Inne zarządzenia występują przeciwko zakładaniu lub bezprawnemu korzystaniu z radiotelegrafii i radiotelewizji, lub innych środków komunikacji telegraficznej i telefonicznej. Roztoczona zostaje również kontrola nad używaniem gołębi pocztowych. Wszyscy podróżni przybywający do Anglii, lub opuszczający kraj, mogą być poddani rewizji.

Używanie szyfrów jest dopuszczalne tylko za zezwoleniem sekretariatu stanu.

Niektóre przepisy dotyczą stosunków z nieprzyjacielem i przewidują m. in. zakaz komunikowania się lub współpracy z osobami, co do których zachodzi podejrzenie, że działają na rzecz nieprzyjaciela.

Także rząd egipski otrzymał pełnomocnictwa

Alexandria, 28. 8. (R) Dekret królewski ogłoszony dziś rano nadaje rządowi egipskie mu analogiczne pełnomocnictwa do pełnomocnictw udzielonych rządowi brytyjskiemu. — Drugi dekret wprowadza zakaz eksportu artykułów żywnościowych z Egiptu.

Dar lorda Nuffielda dla szpitala Hadassy w Tel-Awiwie

Tel Awiw, 28. 8. ŻAT. Za pośrednictwem wydziału zdrowia rządu palestyńskiego szpital Hadassy w Tel Awiwie otrzymał od lorda Nuffielda dar w postaci tzw. żelaznego płuca do leczenia paraliżu dziecięcego. Burmistrz Rokeach wystosował do lorda Nuffielda list z wyrazami podziękowania w imieniu miasta. (Wbrew często powtarzanej wersji lord Nuffield nie jest Żydem).

Propaganda antyżydowska zakazana w Maroku Francuskim

Fez, 28. 8. ŻAT. W urzędowym dzienniku protektoratu marokańskiego ukazały się dwa dekrety, mające na celu położyć kres propagandzie antyżydowskiej, nazistowskiej i faszystowskiej w Maroku Francuskim. Pierwszy dekret zakazuje rozpowszechniania druków, mogących zagrozić bezpieczeństwu publicznemu, drugi przewiduje poważne kary (od 5 do 6 lat więzienia) za uprawianie podżegawczej propagandy, finansowanej z za granicy.

MAŁY FEJLETON

Nóżki cielęce w galarecie

„Polska Zbrojna“ zamieszcza następujący aktualny fejletonik pióra świetnej satyryczki p. Romany Dalborowej:

Ludzie się boją: bandytów, duchów, krowy, małżeństwa, prawdy, wojny, myszy, śmierci, trzynastki, kataru, teściowej, ognia, wody, żmiji, męża kochanki, zarazków, mycia nóg w zimnej wodzie, jazdy nad morze, itd. itd. itd. Całe trzy szpalty nie wystarczyłyby, żeby wymienić, czego „taki“ się boi.

Chodzą sobie po świecie takie galaretki i trzęsą się na każdym kroku. O szlachetne zdrówko, aby się nie nadwyrężyło, o każdy członeczek ciałka, żeby nie narazić, o brzuszek, aby był dokładnie wyładowany, o wszystko swoje własne. Boli brzuszek — to rak. Skaleczył się — dostanie tężca. Zakrztusił się — gruźlica.

A pech chce, że strach nic nie pomaga, tylko się sobie trucizną robi z życia, no i dla otoczenia też koszmar taki typek strachem podszyty. Szczególnie w dzisiejszych czasach tzw. „panikarz“ czy „panikarka“ to klęska po prostu.

Czyta od rana gazetę i zielenieje na pysku: „Czytała pani? Czytałaś? Oni im tego, a tamci tego owego, nie ma już wyjścia, dziś albo jutro“. I tak od marca codzień. Oszaleć można! Co ma być, to będzie! Po jaką chorobę zakaźną, pytam łagodnie i ze słodyczą, siać panikę wokoło? Komu i na co ta[illegible]potrzebne?! Chyba wrogom!

Już w marcu [illegible], czy taka zaopatrzyli sobie spiżarnię Hodują myszy w mące, kasza dawno stęchła i kawa wywietrzała ,walizeczka ze srebrnymi dziesięciozłotówkami czeka. Maski sobie kupili dla siebie, dzieci, służby i dla psów. Żałują, że nie można zdobyć przenośnego schronu z żelbetonu, aby można go pod pachą do biura nosić. Na wsi pokoik ma zamówiony, auto od przyjaciela obiecane, aby wporę zwiać, wszystko obmyślane, przygotowane, przewidziane. Siedziałby już taki w spokoju i czekał na swój los cierpliwie. Nie może! On się boi, to i innym trzeba strachu napędzić! Nadaremnie tyle się pisze i tyle gada, czym w razie czego jest atmosfera całego społeczeństwa. Co to wszystko może takiego strachoputa obchodzić! Świat się może zawalić, byleby jemu włosek z zastrachanej a łysej główki nie spadł.

Nie znaczy to, aby najwięksi bohaterzy nie odczuwali strachu. Owszem, ale ważne jest jak się do tego uczucia ustosunkują. Przecież to właśnie jest założeniem bohaterstwa: pokonać się i głos instynktu przetworzyć w taran zwycięski, łamiący wszysko dla jednego celu.

Trzeba odróżnić, że racjonalne przygotowanie siebie i rodziny na każdą ewentualność według fachowych wskazówek, to co innego, a łapczywe i nadmierne zaopatrywanie się, ma w sobie posmak obrzydliwości, jest nie społeczne i jest tchórzostwem.

Ostatecznie przecież to wszystko jedno, „kiedy i jak“, z chwilą kiedy jest nieuniknione! Czy warto zatruwać sobie każdą chwilę, jeszcze dobrego, jeszcze możliwego życia strachem przed przyszłością?! Ani pracować, ani spać, ani się bawić nie można, jak się ma zamiast mózgu nóżki cielęce w galarecie.

Łamią białe rączki zastrachane paniusie, kiwają siwymi głowami stateczni a przerażeni gentlemani. Szepcą sobie na ucho prognozy najczarniejsze. I wdechują to wszystko powoli, jak ciężki gaz trujący. Obawiam się, że takim typom nie starczy już sił na ewentualne inne gazy. Mają własną fabryczkę. Popękają im umęczone czekaniem serduszka z samego strachu!

Dzięki Bogu, że to są tak rzadkie okazy w naszym społeczeństwie. Można na palcach wyliczyć. Są zatem nie tyle groźni, ile... śmieszni i dlatego jako wyjątek zasłużyli na to, aby stać się przedmiotem tej oto wesołej pogawędki.

ROMANA DALBOROWA.

Krew nasza zrosiła te góry...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

HAJFA, w sierpniu.

Opornie jakoś szło dotychczas osiedlenie Karmelu. Zaledwie na krańcu północnym i południowym przeszedł on w posiadanie żydowskie, a mianowicie od północy żydowska Hajfa rozszerza swe granice po stokach Karmelu, — (Hadar Hakarmel, Har Hakarmel, Achuza — oto nazwy tych dzielnic), a od południa pokryła stoki Karmelu swoimi pięknymi winnicami jedna z najstarszych kolonij żydowskich Zichron - Jaakow. A między Hajfą a Zichron Jaakow ciągnie się prześliczne pasmo górskie prawie nie zaludnione, jeżeli pominiemy trzy wioski Druzów, które — nawiasem powiedziawszy — są wobec Żydów przyjaźnie usposobione.

A przecież był Karmel gęsto zaludniony i w czasach przedhistorycznych i za czasów niepodległości Żydów, a nawet jeszcze za czasów wypraw krzyżowych był Karmel — zdaje się — najgęściej zaludniony w porównaniu z innymi częściami Palestyny. Historycy oceniają zaludnienie Karmelu już w czasach biblijnych na setki tysięcy ludzi. Obok monet z rozmaitych okresów i epok obok figur, waz i innych przedmiotów znaleziono na Karmelu dużo kamiennych pras winnych — stąd też nazwa Karmel (Kerem-el: winnica boża). W pobliskiej, u zachodniego podnóża leżącej wsi arabskiej Tira (znaczy w hebr. i arab: twierdza, pałac, por. nazwę nowej kolonji: Tirat-Cwi w Dolinie Jordanu) znajduje się wielki kamień wmurowany w pewien dom z wyrytą modlitwą hebrajską, pochodzący z pierwszych wieków ery chrześcijańskiej. Są jeszcze tutaj szczątki twierdz krzyżowców, koło niektórych grupują się wioski Druzów. Karmel był zawsze ważnym punktem strategicznym — dla wojsk egipskich, asyryjskich, greckich, rzymskich (ruiny Cezarei leżą u stóp Karmelu) a nawet napoleońskich. A i teraz nie lekceważy Anglia Karmelu.

Z biegiem wieków opustoszał Karmel, jakby czekał na Żydów. Dopiero przed 50 laty Zichron Jaakow zapoczątkował historię osiedlenia Karmelu i nawiązując do tradycji historycznej, wybudował „jekew“ (tłocznię winną) największy — przynajmniej wówczas — na świecie.

I znów nastąpiła przerwa. Dziwnym zbiegiem okoliczności pominięto Karmel podczas całej ery kolonizacji syjonistycznej. Dopiero bezpośrednio przed rozruchami zakupiono szerokie połacie Karmelu. Można powiedzieć, że przeważna jego część przeszła w ręce żydowskie. Na Karmelu są w porównaniu zresztą kraju najsilniejsze opady atmosferyczne, w okresie letnim jest rosa bardzo obfita, a poza tym nie brak źródeł. Dlatego też jest Karmel najbardziej zalesiony a kolonia założona bezpośrednio przed rozruchami otrzymała nazwę: Jaarot Hakarmel (Lasy Karmelu). Leży ona mniej więcej w połowie drogi między Hajfą a Zichron Jaakow, daleko od szosy, a więc bez komunikacji, bez poczty i telefonu i bez światła elektrycznego, jednym słowem, strategicznie bardzo niekorzystnie. Rozumie się, że z chwilą wybuchu rozruchów stała się ta placówka niebezpieczna i Agencja Żydowska radziła nawet ją ewakuować. Jednak grupa ludzi, która tam osiadła i przygotowała grunt pod wielkie osiedle, nie chciała się zgodzić na takie rozwiązanie kwestii. Przylgnęli do ziemi i nie chcieli się z nią rozstać za żadną cenę.

Jedyne połączenie ze światem w chwili niebezpieczeństwa była sygnalizacja świetlna, — w dzień helioskop, a w nocy światło z baterii, — i to nie wprost z Hajfą ze względu na teren, ale przez Atlit, leżący nad morzem, wprost na zachód i Achuzę, dzielnicę hajfską na Karmelu. Z powodu niebezpieczeństwa dróg koloniści zaopatrywali się w żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby tylko raz na tydzień.

Drogo opłacili swą odwagę i swe przywiązanie do tego świętego dla nich skrawka ziemi. Czyhające co chwila niebezpieczeństwo zmuszało ich do wyjątkowej czujności, dniem i nocą. Kilkakrotnie odparli ataki i wyszli obronną ręką z niebezpiecznej opresji, aczkolwiek napastnicy byli w przewadze liczebnej. Pewnego razu nawet terroryści zbliżyli się nie zauważeni z powodu huku traktora do samego miejsca pracy, zranili jednego i zdołali mu wyrwać broń z ręki, lecz towarzysz chwycił za broń i dosłownie — jeden na dziesięciu — odparł atak i uratował osiedle.

Przed dwoma laty pewnego piątku miesiąra Aw wyjechała z Achuzy do Jaarot Hakarmel ekspedycja z żywnością. Było ich pięciu, wśród nich jedna dziewczyna. Z nich tylko jeden wrócił żywo — cudem, kula przeszła przez całe prawie ciało, weszła w plecy i wyszła udem. Ten podał przebieg tej strasznej tragedii. We „wadi“ zostali napadnięci znienacka gradem kul, tak że nie mieli nawet czasu chwycić za broń. On jeden został przy życiu bo uważali go za nieżywego, leżącego w kałuży krwi. Miał na tyle siły, by pobiec niespostrzeżenie donieść o wypadku.

W rok później, dokładnie w rocznicę tego wypadku, został jiszuw zalarmowany jeszcze bardziej tragiczną wiadomością. Prawie na tym samym miejscu zginęło dwunastu ludzi i znowu tylko jeden został przy życiu jako jedyny świadek tego strasznego zajścia.

Tego zas roku w rocznicę pierwszego i drugiego zajścia odbyła się uroczystość uczczenia pamięci tych bohaterów.

Blisko 1000 ludzi wyruszyło nad ranem z Hajfy na dwudziestu kilku autach ciężarowych i wielu autach osobowych, — prawie wszyscy pod bronią. Wolno posuwał się pochód ze względu na trudny teren komunikacyjny jak i ze względów ostrożności. Po drodze zatrzymano się koło nowej kolonii: Chareiba (nazwa jeszcze arabska, hebr. churwa — ruina) którą przed kilku tygodniami założono. Na pół km od miejsca wypadku zatrzymały się auta, uformował się pochód, który w grobowej ciszy zbliżył się do miejsca uświęconego krwią bohaterów. Do zebranych przemówił towarzysz poległych. W prostych słowach opisał zajścia na podstawie informacji jedynego świadka który został przy życiu a znajduje się tu między zebranymi, oraz tych, co jeszcze kilka godzin lub dni walczyli ze śmiercią i zdołali przekazać pamięci dzieje bohaterskiego czynu.

Ot jak zwykle pojechali rano do Hajfy po prowiant na tydzień. Tym razem spóźnili się w powrotnej drodze, auto ciężarowe się zepsuło, musieli je zostawić do reparatury i wynająć inne. Jeden z nich miał złe przeczucie, może ponieważ auto się zepsuło lub mu może przyszło na myśl wspomnienie wypadku tego samego dnia przed rokiem. Po drodze zauważyli, że arabscy robotnicy nie pracowali w plantacjach tytoniowych jak codzień, lecz nie przypisywali temu żadnego znaczenia. Gdy przybyli na to właśnie miejsce gdzie teraz stoimy, zwane Wadi Klech posypał się na nich grad kul z wszystkich stron. Było ich 13, w tym 2 kobiety, jedna ciężarna krótko przed porodem. Położenie było strasznie trudne, a napastników było kilkudziesięciu, wszyscy niewidziani, ukryci za skałami na drzewach zaś siedzieli ich obserwatorzy. Walką była rozpaczliwa, ale do ostatniej — dosłownie — kuli, każdy zaś miał ich po 50. Nie można o poległych powiedzieć, że zostali zamordowani bo zginęli w walce jak bohaterzy. Siły były nierówne, utrudniało jeszcze położenie to, że nie chcieli zostawić kobiet samych w aucie na pastwę Arabów i dlatego nie mogli szukać dogodniejszych stanowisk. Walka trwała długo ze strony osaczonej garstki i prowadzona była wedle wszelkich praw strategii. Pierwszy został ugodzony szofer w dłoń. Zatrzymał auto. Gdy kule dosięgły kobiet (dziecko urodziło się w agonii matki i — żyje!) opuścili pozycję przy aucie i szukali dogodniejszych pozycji, przy czym udało się nawet jednego napastnika położyć trupem. Po 20—30 minutach przyszła pomoc z Hajfy, zaalarmowana odgłosem gęstej strzelaniny, ale — zapóźno. Zabrakło im przed tem kul...

W milczeniu usypano na tym miejscu „galed“, kopiec ze skał i kamieni, który w okamgnieniu wrósł do wysokości 2 m.

Jeszcze przemówił krótko Aba Chuszi sekretarz związków zawodowych w Hajfie: Oto, jak widzieliście, przejechali teraz tędy Druzowie z pobliskiej wsi i jeden z nich krzyknął: To wymaga zemsty! Nasza zemsta jednak jest innego rodzaju. Wiem, że 8 z tej bandy dosięgła

ręka sprawiedliwości, ale to nie nasza zemsta; nasza zemsta głosi co innego. Nasza krew zroniła te góry — Karmel będzie niezadługo znowu nasz, krew naszych bohaterów użyźniła tę ziemię, która była niegdyś nasza i znowu naszą będzie! Usypany przez was przed chwilą pomnik jest tylko tymczasowy. Wkrótce, może już za kilka dni, powstanie tu pomnik wieczny, bo żywy, pozostanie nowe osiedle! Oto nasza droga..

Trąbka zagrała krótki hejnał na cześć poległych. Nastąpiła minuta ciszy.

Na uboczu — nie w szeregach — stoi nieruchomo młoda kobieta z głową opuszczoną i wzrokiem utkwionym w ziemię. Wszyscy już wracają do aut w drodze do domu, a ona jakby tego nie zauważyła. To jej mąż zginął tu przed rokiem. Ona w tym dniu nie była w Jaarot Hakarmel, przebywała w Achuzie jako rekonwalescentka po ciężkiej malarii, której się nabawiła w Jaarot Hakarmel. Wracała powoli do zdrowia. Wytrzasnęła gdzieś Homera w oryginale i czytała — niewiadomo dlaczego jej ta lektura teraz przypadła do gustu. Za kilka dni miała wrócić do Jaarot Hakarmel, a tymczasem przyszła katastrofa w niespełna godzinę po rozstaniu się z mężem.

Nie wracała do Jaarot Hakarmel przez rok. Dłużej jednak nie wytrzymała i dziś właśnie w rocznicę, kiedy inni kierują swe kroki do Hajfy, ona z grupką swoich towarzyszy w aucie pancernym wraca do tego miejsca do którego ci ludzie hardzi przylgnęli jak opętani — jak się o nich wyrażono.

DR J. FEIG.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Za winy niepopełnione“ (Bartówna, Stępowski, Pichelski i Bodo).
APOLLO: „Trzech Muszkieterów“ (Bracia Ritz).
ATLANTIC: „Kobieta, którą kocham“ (Paul Muni) i „Pani i cowboy“ (Gary Cooper i in.).
LOPP: „Życie we dwoje“ i „Serca uliczników“.
PROMIEŃ: „Hotel du Nord“ (Annabela).
SCALA: „Dr Kildare“ (Lew Ayres, Lionel Barrymore).
SZTUKA: „Trzech podchorążych“.
STELLA: „Jaśnie pan szofer“.
ŚWIT: „Czarny księżyc“ (Jack Holt, Fay Wray)
UCIECHA: „Zeznanie szpiega“.
WANDA: „Lord Jeff“ (Freddie Bartholomew) i „Pan z wyższych sfer“.

Wyposażenie organów OPL. bloków w sprzęt

Dnia 28 sierpnia ukazało się na murach Krakowa wydane na podstawie obowiązujących przepisów przez Prezydenta miasta obwieszczenie nakazujące właścicielom realności bezzwłoczne wyposażenie organów OPL poszczególnych bloków w sprzęt oplg. Sprzęt taki winien się składać z określonej przez komendantów bloków ilości: masek przeciwgazowych, pakierów przeciwiperytowych, łopat, latarń (latarek), desek, cegły, papy, siekier, lin ratowniczych, apteczek, noszy, rękawic gumowych, kaloszy, młotków i kilofów.

Wyposażenie organów opl bloków będzie stanowiło wspólną własność wszystkich właścicieli realności, wchodzących w skład poszczególnych bloków a zarządzać nim będą komendanci bloków. Koszt wyposażenia obciąży właścicieli realności w stosunku, wynikającym z wysokości uiszczanej przez nich opłaty wodociągowej — a to zgodnie z wynikami konferencji przeprowadzonej w dniu 26 bm. przez Zarząd Miejski z przedstawicielami wszystkich Stowarzyszeń Właścicieli Realności w Krakowie.

Wobec niestosujących się do tego zarządzenia użyte będą środki przymusowe, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta R. P. o postępowaniu przymusowym w administracji a w szczególności wykonanie zastępcze.

Zakaz przywozu banknotów polskich do kraju

Warszawa, 29. 8. PAT. W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie min. skarbu, mające na celu przeciwdziałanie zagranicznym tranzakcjom spekulacyjnym, dokonywanym ze szkodą polskiej gospodarki dewizowej przez sprowadzanie do kraju przemyconych za granicę złotych.

Ażeby położyć kres przemytowi polskich pieniędzy za granicę, rozporządzenie to wprowadza zakaz sprowadzania do kraju wszelką drogą polskich banknotów. Wyjątek stanowi jedynie przepis, według którego w ruchu podróżnych można będzie przywozić z sobą na podstawie paszportu zagranicznego najwyżej 40 zł w pieniądzach papierowych. Przywóz bilonu jest nadal dozwolony.

Ponadto wydane zostają zarządzenia w sprawie wywozu złotych polskich do Gdańska oraz w sprawie dysponowania wypłatami w kraju z rachunków wolnych i kont gdańskich (daki).

W myśl dotychczasowych przepisów, wypłaty w kraju z rachunków wolnych i kont gdańskich (daki) nie wymagały zezwolenia komisji dewizowej. Obecnie wprowadza się przepis, który postanawia, że konieczne jest zezwolenie komisji dewizowej tak na wypłaty z rachunków wolnych, jak i kont gdańskich (daki).

Równocześnie zmniejszona będzie suma dozwolona do wywozu z Polski do Gdańska pieniędzy do wysokości 20 zł. na głowę.

Wydanie tych przepisów pozostaje w związku z zarządzeniami władz W. M. Gdańska, wydanymi wbrew obowiązującemu między Polską a Gdańskiem stanowi umownemu, a mianowicie: zablokowania należności polskich, zawieszenia transferu polskich należności oraz szeregu zarządzeń walutowych banku gdańskiego i gdańskich władz dewizowych, utrudniających obrót płatniczy z Polską. Zarządzenia władz polskich nie mają charakteru gospodarczego, lecz jedynie ochronny na odcinku obrotu płatniczego z Gdańskiem w związku z zarządzeniami senatu i banku gdańskiego.

Żywności nie zabraknie

Warszawa, 28. 8. PAT. Stan zaopatrzenia stolicy w produkty żywnościowe jest taki, że wszelkie obawy są płonne, a nerwowość w czynieniu zakupów całkowicie nieuzasadniona. Dotyczy to zarówno węgla, cukru, mąki i t. p., jak tłuszczów i mięsa. Rzeźnia miejska w Warszawie prowadzi zwiększone uboje bydła i trzody, dzięki czemu zapasy mięsa, tłuszczów i słoniny wystarczają całkowicie na zwiększone zapotrzebowanie.

Gdy w ciągu lipca ubój bydła w rzeźni wynosił 6.319 sztuk bydła rogatego, 16.903 cieląt i 18.562 świń, to w ciągu pierwszych 24 dni sierpnia ubito 6.366 sztuk bydła rogatego, z górą 13.000 cieląt, 1046 baranów i ponad 15.000 szt. nierogacizny.

Warszawa, 28. 8. (Sin). Powołany na ministra spraw zagranicznych Japonii, Szato jest znany jako germanofob i zwolennik współpracy angielsko-japońskiej.



181)

Między jednym kęsem a drugim nie przerywała rozmowy. Opowiadała szczegóły z owych salonów mód o światowej sławie, dla których pracowała.

— Wspaniała rzecz, taka podróż za zwrotem wszystkich kosztów i w dodatku za wynagrodzeniem. A samo rysowanie sukien jest również niemałą przyjemnością, odrobinę tylko mniejszą, aniżeli noszenie ich. Może ustroję się w nie kiedyś... Ale chyba w niebie!

Zauważył, że jej rozmowność jest wymuszona; kurczowo trzymała się błahych tematów, wymijając wszystko, co mogło sprowadzić rozmowę na tory głębsze i istotniejsze. Wyczuwał ten niewidoczny prąd niedomówień i popadał w coraz silniejsze zmieszanie. Ogarniał go lekki niepokój i podniecenie.

Nie próbowała przeciągać chwil obiadu. Wypiła szybko kawę, a kiedy zapytał, czy nie chciałaby pójść z nim do teatru rewiowego, odmówiła:

— Wrócę do domu. Jestem zmęczona.

W ciemnym wnętrzu taksówki napięcie wzmogło się. Zapadło między nimi milczenie. Potem bez słowa pochyliła się ku niemu i pocałowała go lekko w usta. Podniecony tym miękkim dotknięciem warg objął ją ramieniem. Odsunęła się wtedy od niego i wtulona w głąb pojazdu przypatrywała mu się wzrokiem napoły rozbawionym, napoły czułym.

Ujął jej rękę i zaśmiał się krótko:

— Trudno uwierzyć, moja droga! Ty zakochana? Sądziłem, że to tylko jedno szaleństwo więcej.

— Tak też było. I jest jeszcze. Wszystko jest szaleństwem. I miłość nie jest również niczym innym, mój koziołku! Najwspanialszym z szaleństw. Cóż to szkodzi? Nie patrz tak ponuro! Miłość jest rzeczą zbyt poważną, aby ją brać serio. Być może, że jutro będę cię nienawidziła.

— Więc kochaj mnie dziś! — szepnął Krzyś. Przycisnął ją do siebie i całował bez pamięci. Usta jej rozchyliły się... odczuł gotowość całego jej ciała.

— Widzisz... — podniósł głowę na chwilę. — Nie mogę... musimy... nie rozumiesz tego? Pragniesz mnie i ja ciebie pożądam... — Ujął jej twarz w obie dłonie i przycisnął delikatnie. — Jeżeli cię nie posiądę, — mówił zduszonym głosem, — zabiję cię. Zaszliśmy za daleko, by się cofnąć.

Pojazd zwolnił biegu i zatrzymał się. Powieki Gay zamrugały i otworzyły się.

— To nasz hotel, — szepnęła.

Puścił jej rękę i spojrzał. Patrzyła prosto przed siebie z drżącym, osobliwym uśmiechem na wargach obrzmiałych od jego pocałunków. Nie ruszając głową, zwróciła wzrok na niego:

— Nie możemy przecież siedzieć całą noc w taksówce. Wyjdźże raz wreszcie!

Wysiadł niezdarnie, zapłacił kurs i poszedł za nią przez wachlarzowe drzwi hotelu.

Razem weszli do windy. Unikał jej wzroku i patrzył uparcie na placy lift-boy'a. Czuł tętno krwi w skroni.

— Troisième, — mówiła Gay.

Winda zatrzymała się na trzecim piętrze. Kiedy zjeżdżała w dół, dostrzegł przez kraty twarz boy'a, na której przywarł grymas śmiechu.

— Ożenię się z tobą chyba, — mówił Krzyś.

— Przybrałeś pozę, jak Mars w obrazie Botticellego, — zauważyła Gay.

U stóp mojej Wenus, — odparł.

— Odciąłeś się zgrabnie! — Usiadła. Na intymnym tle łóżka jej matowe ciało połyskiwało białą i złociło się delikatnie w przyćmionym świetle lampki nocnej. Patrzyła na niego przez przymknięte powieki z lekkim uśmieszkiem.

— Dlaczego chcesz ożenić się ze mną? — zapytała. — Czy zdajesz sobie sprawę?

(C. d. n.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

PORT GDYŃSKI JAKO NOWY OŚRODEK PRZEMYSŁU I HANDLU

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gospodarczego)

Warszawa, w końcu sierpnia. Zgodnie z nadchodzącymi z nadbrzeża wiadomościami, mimo napiętej sytuacji politycznej w Gdyni, będącej obecnie ośrodkiem zainteresowania, panuje zupełny spokój.

Wykonywane są też w normalnym tempie prace inwestycyjne, które do pewnego stopnia zadecydują o tym, że Gdynia stanie się nowym ośrodkiem przemysłu i handlu.

Należy zauważyć, że port gdyński posiada szczególnie dogodne warunki dla osiedlenia się przemysłów, pracujących na surowcach dowiezionych tanią drogą morską, a które dużo tracą na wadze w trakcie procesu produkcyjnego, przez co oszczędza się na transporcie wyrobów zaplecza. Należy wymienić dla przykładu przemysł prania wełny, która traci w trakcie tego procesu 40—50% na wadze. Podobnie tracą na wadze skóry podczas odsalania, tłuszcze przy oczyszczaniu. W grę wchodzi również wzgląd osiągania w trakcie przerobu oszczędności na objętości towaru. To też port nadaje się szczególnie dla uruchomienia łamalni złomu: na podobnych przesłankach pracuje w porcie pszczyńskim przemysł tłuczenia granitu, a w Hamburgu przemysł rafinerii ropy naftowej.

Reeksport do krajów bałtyckich

Jak podnosi samorząd gospodarczy, który przeprowadził specjalne badania w tym zakresie, czynnik natury transportowej preferuje port gdyński specjalnie z punktu widzenia zagadnienia zbilansowania frachtów, czyli wykorzystania t. zw. frachtów powrotnych, zarówno morskich, jak kolejowych. Dla przykładu warto wspomnieć, że pomyślne kształtowanie się frachtów powrotnych było jedną z przyczyn lokalizacji znacznej części przemysłu światowego na Wyspach Brytyjskich. Umiejscowanie w Gdyni przemysłu, nastawionego częściowo na reeksport do krajów bałtyckich, pozwoli na wzmożenie przywozu surowców drogą morską, szczególnie w odniesieniu do pewnych relacyj kierunkowych (np. kauczuk z Dalekiego Wschodu), co wpłynie na poprawę sytuacji frachtowej. Podobnie dowóz wytworów przemysłu gdyńskiego do krajowego zaplecza pozwoli na wykorzystanie powracających wagonów.

Również zagadnienie zredukowania kosztów przeładunku wpływa na lokalizację przemysłu w punkcie zetknięcia się różnych dróg i środków transportu w porcie. Często koszty przeładunku przewyższają ceny frachtu kolejowego wraz z morskim. Aby zredukować te koszty, w Szczecinie spotyka się szwedzka ruda ze śląskim węglem, dając zatrudnienie hucie i przemysłom pochodnym, dlatego też potężne zakłady Forda osiadły nad brzegiem Tamizy pod Londynem, co umożliwia bezpośrednie przenoszenie transporterami węgla ze statku do własnej koksowni, a rudy do własnej huty. Również w bezpośrednim sąsiedztwie Łaby pracuje potężny hamburski przemysł rafinacji ropy naftowej.

Wzgląd wykorzystania przeładunkowych czynności portu pozwala na rozwinięcie przemysłu usługowego, związanego z tym przeładunkiem, tj. wytwórni opakowań blaszanych, drewnianych, tekturowych, wełny drzewnej, drukarni etykiet, przędzalni i tkalni juty itp.

Gdynia jako ośrodek handlu międzynarodowego

Badania przeprowadzone przez samorząd gospodarczy wskazują na stale wzrastającą rolę Gdyni, jako centrum handlu międzynarodowego, która stwarza dla miejscowego producenta łatwość otrzymania pewnych surowców po korzystniejszej cenie, niż w zapleczu lądowym. Poza tym, wykorzystywując procesy sortowania, czyszczenia i przepakowywania surowców (np. owoców, kawy zakupionej na pniu, śledzi i ryb morskich), przemysłowiec zakupuje potrzebny surowiec po cenach nieosiągalnych w innych okolicach. Na tych podstawach wytwórnie marmelad i soków w Hamburgu uzyskują za darmo surowiec w wyniku sortowania czarnych jagód tranzytowanych z Polski do Anglii; przemysł metalurgiczny Hamburga opiera swą atrakcyjnosć na wykorzystywaniu wysortowanych odpadków metali, które są tranzytowane na rynki bałtyckie.

Aktualne zadania polityki uprzemysłowienia Gdyni

Zgodnie z postulatami naszych sfer gospodarczych Gdynia winna: a) stworzyć samowystarczalny przemysł budownictwa okrętowego i te dziedziny stoczniowego przemysłu poddostawczego, które ze względów organizacyjnych, transportowych i obronnych winny się mieścić w bezpośrednim sąsiedztwie stoczni, b) rozbudować działy przemysłu połowów dalekomorskich i rybnego, organicznie związanych z portem, c) zapewnić samowystarczalność miasta i portu w odniesieniu do jego zasadniczych potrzeb aprowizacyjnych, d) wykorzystać zbiorczo-rozdzielczy charakter portu drogą rozwinięcia przemysłów usługowych w stosunku do tranzytu, polegających na kupieckiej obróbce oraz przerabianiu tranzytowanych towarów, e) uzupełnić strukturę krajowego przemysłu eksportowego w tych dziedzinach produkcji, które znajdują dogodny teren do pracy w porcie gdyńskim.

Realizowany obecnie program rozbudowy Stoczni Gdyńskiej jest dopiero pierwszym etapem na drodze do wykonania całości zamierzonych prac. Również poważna część przemysłu poddostawczego może szukać siedziby w Gdyni, gdyż ma możność łatwej współpracy z armatorem, stoczniami i agentem Lloydu. Poważnym klientem dla gdyńskiego przemysłu poddostawczego będą statki obce, zawijające do Gdyni. Poważne możliwości dalszego rozwoju posiada również nasz przemysł połowów dalekomorskich.

Duże możliwości posiada zwiększenie zdolności produkcyjnej wytwórni mączki rybnej. Obecnie produkowana mączka rybna i pochodny produkt — olej rybny nie zaspokajają w całości potrzeb rynku wewnętrznego: w 1938 roku sprowadzono przez port gdyński do kraju 143,8 t. mączki rybnej, przede wszystkim z Norwegii. Przemysłowa obróbka śledzi i innych ryb morskich obejmuje zaledwie 10% importowanego surowca, jakkolwiek ma duże szanse rozwoju. Duże szanse powodzenia posiada też uruchomienie garbarni skór rybich, które znajdują np. w Niemczech, Danii i Norwegii szerokie zastosowanie w przemyśle galanteryjnym do wyrobu rękawiczek, butów, przy pracach introligatorskich itp.

Wśród postulatów, dotyczących rozbudowy gdyńskiego przemysłu spożywczego, na pierwsze miejsce wysuwa się celowość uruchomienia dużego, nowocześnie wyposażonego młyna. Czynne w administracyjnych granicach Gdyni 4 młyny są zupełnie drobne. Uruchomienie dużego młyna, który np. mógłby być przeniesiony z innej okolicy do Gdyni, zapewniłoby ciągłość dostaw dla miasta i pozwoliło na jednoczesne rozwiązanie zagadnienie młyna eksportowego i pracującego na potrzeby statków. Praca młyna eksportowego pozwoli na zwiększenie tranzytu rumuńskiego i węgierskiego zboża, któreby korzystało z „taryf zawozowych" przy przemiale.

Najpilniejsze zadania w zakresie handlu

Zupełnie specjalny dział przemysłu portowego stanowi t. zw. przemysł kupieckiej obróbki towarów oraz usługowy w stosunku do obrotu towarowego. Wzgląd wykorzystania przeładunkowych czynności portu oraz centralizacji wymiany zamorskiej, powodującej zaleganie na sklepach portowych towaru, który często nie posiada jeszcze ostatecznego nabywcy, stwarzają w porcie, a w szczególności w strefie wolnocłowej, niezwykle dogodne warunki dla manipulacji towarowej, polegającej na różniczkowaniu zamorskich surowców, a to: sortowaniu, czyszczeniu, przepakowywaniu itp. Z tym przemysłem kupieckiej obróbki towarów wiąże się zatrudnienie przemysłów pomocniczych, jak wytwórni papieru pakowego, wełny drzewnej, skrzynek drewnianych i kompletów skrzynkowych, opakowania blaszanego itp.

Jako najpilniejsze potrzeby inwestycyjne w przemyśle uszlachetniającym należy wymienić konieczność wybudowania nowoczesnej palarni kawy; chodziłoby o to, aby nabywać kawę na pniu i dopiero w Gdyni ją sortować i palić, tworząc szereg sztandartów, dopasowanych do wymagań konsumcyjnych poszczególnych zagranicznych rynków odbiorczych.

Podobnie należałoby pomyśleć o reorganizacji dystrybucji owoców południowych przez importowanie ich luzem, sortowanie i pakowanie w skrzynki w porcie gdyńskim oraz dalszą wysyłkę do sąsiednich krajów. Wspomniana manipulacja towarowa pozwala na zaoszczędzenie 40% dewiz przy kupnie, ponadto daje zatrudnienie polskiemu robotnikowi i wytwórcy skrzynek oraz pozwala na uzyskiwanie wysortowanych owoców dla wytwórni konserw owocowych.

W strefie wolnocłowej winna być uruchomiona szarpalnia szmat, co pozwoli nie tylko na racjonalizację importu do zaplecza, lecz również umożliwi reeksport na rynki bałtyckie.

Na uwagę zasługuje koncepcja uruchomienia w strefie wolnocłowej farbiarni tkanin, co by pozwoliło na ograniczenie biernego obrotu uszlachetniającego np. Szwajcarią i dało nową podstawę dla ugruntowania przemysłu tranzytowego.

W porcie gdyńskim daje się też silnie odczuwać brak produkcji różnych opakowań, w pierwszym rzędzie blaszanych.

Wiąże się to ściśle ze sprawą koncentracji importu, która ułatwia również działalność przedsiębiorstw, prowadzących przemysł tranzytowy. Z tą sprawą łączy się konieczność rozbudowy w Gdyni składów konsygnacyjnych, co da możność miejscowemu producentowi lepszego wykorzystania koniunktury cen światowych i zestawienia odpowiednich gatunków surowca, niezbędnego do fabrykacji dla potrzeb zagranicznego klienta.

Poważne udogodnienia dla akcji uprzemysłowienia Gdyni przewiduje nowy projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni oraz pobiatu morskiego, który to projekt zostanie wkrótce przedstawiony czynnikom rządowym przez samorząd gospodarczy.

W zakresie polityki kredytowej Gdynia wymaga przede wszystkim rewizji obecnej procedury przyznawania średnioterminowych kredytów pod zastaw towarów. Paląca jest potrzeba wprowadzenia kredytu pod zastaw kwitów składowych (Lagerscheine).

Zdaniem gdyńskich kół gospodarczych szersza akcja uprzemysłowienia Gdyni jest nie do pomyślenia, zanim się nie rozwiąże ostatecznie sprawy rozbudowy kanału przemysłowego i pełnego uzbrojenia terenu.

Rewizji wymaga również stosowana dotychczas

procedura przyznawania terenów przemysłowych w porcie, która jest niezwykle przewlekła.

Należałoby jeszcze dołączyć postulat, ażeby w interesie rozbudowy przemysłu i handlu w Gdyni nie czyniono były żadne dyskryminacje wyznaniowe czy narodowościowe. G. M.

—oo—

„Kurier Poranny“ i heca antyżydowska

WARSZAWA, 28 sierpnia.

W ostatnich dniach, gdy gra nerwów była posunięta do najwyższego stopnia i potrzebny był spokój, ażeby się nie dać wytrącić z równowagi, „Kurier Poranny“, obok A. B. C., rozpętał dziką hecę antyżydowską.

Heca ta pozostaje w związku z chwilowym brakiem niektórych artykułów w mniejszych sklepach, nieprzygotowanych na wzmożone zapotrzebowanie ze strony szerokich sfer społeczeństwa.

Rozumie to chyba i „Kurier Poranny“, skoro obok wzmianek „zatytułowanych: „Zajście w kawiarni krakowskiej“, „Paskarze do Berezy“, „Ukaranie spekulantów-Żydów w Łodzi, zamieszcza w numerze sobotnim (z dn. 26-go b.m.) na str. 7 obiektywną informację, że w dniu wczorajszym można było zauważyć pęd do robienia gwałtem nadzwyczajnych zapasów żywności. Małe sklepiki, nieprzygotowane do takiego runu na cukier, sól i inne produkty pierwszej potrzeby, w ciągu kilku godzin wysprzedały swe zapasy, co spowodowało, że po mieście gruchnęła dzika w swej naiwności plotka: zabrakło cukru.

I słusznie wyjaśnia „Kurier Poranny“, tak, jak to już uczyniliśmy w jednym z poprzednich numerów „Nowego Dziennika“, że Polska jest dostatecznie zaopatrzona w żywność, że Polska jest krajem eksportującym olbrzymie ilości produktów spożywczych itd.

Ale „Kurier Poranny“ pp. Piestrzyńskiego i Hrabyka nie byłby sobą, gdyby nie podżegał. Cel jest zupełnie przejrzysty i chyba dla nikogo nie ulega wątpliwości, kto z niego skorzysta.

Czy „Kurier Poranny“ czasem nie mści się na żydowskich firmach kolonialnych za to, że odmówiły mu ogłoszeń do specjalnego numeru poświęconego branży spożywczo-kolonialnej, a w jednej z większych firm kolonialnych organ pp. Piestrzyńskich i Hrabyków dostał dobrą nauczkę?

„Kurier Poranny“, mimo że przeszedł w ręce młodoendeków, znowuż nie tak gardzi Żydami, skoro redaktorami dwóch działów, a mianowicie działu gospodarczego i „Na odcinku plotek“ są dwaj Żydzi, lub b. Żydzi.

Fama głosi, że ci dwaj Żydzi robią właśnie hecę antyżydowską w liberalnym i demokratycznym ongiś „Kurierze Porannym“, ale to już są chyba plotki...

G. M.

Powołanie komisji chmielarskiej przy Radzie Handlu Zagranicznego

Warszawa, 28. 8. (g. m.) W związku z przesądzaniem przez Min. przemysłu i handlu sprawy wprowadzenia cła przy wywozie chmielu dla podniesienia jakości wywożonego towaru powołana zostanie przy Radzie Handlu Zagranicznego Komisja Chmielarska. Będzie ona miała na celu przy gotowywanie i opiniowanie norm, dotyczących urządzeń eksportowych, rynku przygotowania towaru i ustalenia rejonu pochodzenia towaru, dalej zagadnień uprawy i analityczno - technicznych badań chmielu, racjonalności obrotu i td. W skład tej komisji mają wchodzić: 2 przedstawiciele nauki (zagadnienia uprawy i analityczno-techniczne), 2 delegaci i 2 zastępców sfer produkcyjnych i 2 delegaci zastępcy sfer handlowych. Przewodniczący i zastępcy nie biorą udziału w głosowaniu, przekazując wyniki obrad Radzie Handlu Zagranicznego.

Wreszcie co się tyczy listy eksporterów, to uznano za konieczne prowizoryczne ustalenie listy eksporterów tak, aby zagraniczni odbiorcy nie znajdowali się w niepewności co do partnerów polskich. Lista ta została opracowana przez izby przemysłowo-handlowe w porozumieniu z izbami rolniczymi, w uwzględnieniu wymagań, z reguły stawianych przy wpisie do rejestru eksporterów.

Należy dodać, że Rada ukończyła już prace c. związane z wprowadzeniem w życie cła wywozowego, a przede wszystkim zajęła się propozycjami co do stworzenia organizacji sprzedaży chmielu na rynku amerykańskim i ustalenia listy eksportów chmielu.

Co się tyczy spraw organizacji sprzedaży na rynku amerykańskim, to ze stron pewnych firm amerykańskich wysuwane były odpowiednie propozycje, które oparte były na zasadzie wyłącznej sprzedaży chmielu polskiego przez te firmy. Do porozumienia pomiędzy stroną amerykańską a ogółem eksporterów polskich nie doszło. W dalszym ciągu jednakże rozwija się sprawa uregulowania warunków sprzedaży na rynku amerykańskim

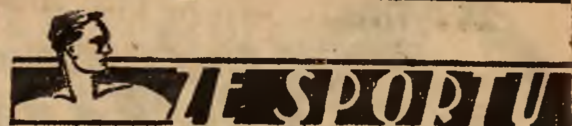
Obowiązek urządzania schronów przeciwlotniczych

26 sierpnia rb. weszło w życie rozporządzenie z tejże daty ministra spraw wewnętrznych o obowiązku urządzania schronów przeciwlotniczych w istniejących budynkach mieszkalnych lub poza ich obrębem. W szczególności na każdej działce, zabudowanej budynkami mieszkalnymi o kubaturze przewyższającej 2.500 mtr. sześć. powinny być urządzone schrony przeciwlotnicze. Dopuszcza się urządzanie wspólnych schronów dla kilku sąsiednich działek. Wielkość schronów winna odpowiadać normom określonym w rozporządzeniu Rady Mnistrów z dnia 29 kwietnia 1939 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciw lotniczej i przeciwgazowej w dziedzinach regulacji i zabudowania osiedli Miejsce i sposób urządzenia schronu określają właściwe władze budowlane. W przypadkach, gdy urządzenie schronu na tej samej działce zostanie uznane przez właściwą władzę budowlaną za niemożliwe, może ona zarządzić urządzenie wspólnego schronu dla kilku sąsiednich działek. Decyzja o urządzeniu schronu wspólnego powinna określać przewidywane koszty robót budowlanych i utrzymania oraz podział tych kosztów pomiędzy właścicieli poszczególnych działek w stosunku do ilości mieszkańców. Schrony powinny być wykonane do dnia 1 sierpnia 1940 r. Właściwe władze budowlane mogą ustalić stosownie do warunków miejscowych i innych okoliczności, wykonanie wymienionych urządzeń w terminach krótszych. Wojewoda stosownie do warunków miejscowych lub innych okoliczności może zezwolić na niestosowanie przepisów rozporządzenia w poszczególnych miejscowościach, osiedlach albo ich częściach, lub wreszcie na poszczególnych działkach. Rozporządzenie obowiązuje w miastach, wydzielonych z powiatowych związków samorządowych oraz w miejscowościach w których mają moc obowiązującą przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1938 r. o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Nowy dekret o budowlach w czasie wojny i o schronach

Ostatni Dziennik Ustaw zawiera m. in. tekst Dekretu Pana Prezydenta o zmianach ustawy o prawie budowlanym. Zgodnie z nowym dekretem plany zabudowania powinny czynić zadość wymaganiom obronności Państwa, a w szczególności obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej i przewidywać przerwy pomiędzy osiedlami, skupieniami budynków oraz taki sposób zabudowania i takie ukształtowanie ulic, placów i wolnych przestrzeni, które czyniłyby zadość potrzebom tej obronności.

Dekret określa obowiązek urządzenia w budynkach, na podworzach oraz innych miejscach nie zabudowanej przestrzeni działki schronów przeciwlotniczych, obowiązek udziału właścicieli działek w budowie i pokryciu kosztów budowy wspólnych schronów przeciwlotniczych dla sąsiednich posiadłości, warunki, jakim schrony powinny odpowiadać i w ogóle warunki jakim powinny odpowiadać budynki i urządzenia z nimi związane ze względu na obronność Państwa, a w szczególności ze względów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wreszcie obowiązek i sposób maskowania budynków oraz urządzenia dzwonków i innych urządzeń alarmowych.



Echa wspaniałego zwycięstwa Polski nad najsilniejszą drużyną zawodowców węgierskich

W ub. niedzielę Stadion Wojska Polskiego w Warszawie był terenem bodajże największego triumfu polskiego piłkarstwa. Pokonaliśmy całkiem zasłużenie i sprawiedliwie reprezentację Węgier, drużynę wicemistrza świata z roku ubiegłego, zwycięzców wszystkich niemal potęg piłkarstwa europejskiego.

O grze drużyny polskiej wyraża się cała prasa zagraniczna i krajowa w superlatywach. Wprawdzie Węgrzy przewyższali nas techniką, lecz musieli się ugiąć przed niezwykłą ambicją i wolą zwycięstwa drużyny polskiej.

Oto jak brzmią opinie „oficjałów“ o niedzielnym meczu:

P. Ginzery, kapitan drużyny węgierskiej jest zdania, że zespół jego był niedostatecznie przygotowany, brakło bowiem graczom zaprawy meczów ligowych, które stanowią świetny trening dla zawodników reprezentacyjnych. P. Ginzery przyznaje, że był zaskoczony niezwykłą bojowością i ambicją naszej drużyny, z pośród której najlepiej podobali mu się Wilimowski, Cyganek i Gemza.

Prezes P. Z. P. N. p. płk. Glabisz uważa, że przebieg gry był wprawdzie spodziewany, ale wynik nieoczekiwany. Polacy walczyli niezwykle twardo, ofiarnie i byli więcej wytrzymali od przeciwnika, który wykazał lepszą technikę. Najbardziej podobali się p. Prezesowi: Wilimowski, Cyganek, Gemza i Dytko.

Kapitan Zw. P. Z. P. N. p. Józef Kałuża, który świetnym przygotowaniem drużyny i fachowym ustaleniem składu wybitnie przyczynił się do zwycięstwa — jest bardzo zadowolony z gry naszej jedenastki. P. Kałuża uważa, że Węgrzy obrali wadliwą taktykę, cofając dra Sarosiego do tyłu.

Wieczorem po zawodach odbył się bankiet, na którym okolicznościowe przemówienia wygłosili poseł królestwa Węgier min. de Hory oraz płk. Glabisz i kapitan drużyny węgierskiej Ginzery.

Węgrzy otrzymali od Polskiego Związku Piłki Nożnej płaskorzeźbę przedstawiającą mapę Polski, zaś Polacy otrzymali statuę rycerza węgierskiego.

MISTRZOSTWA LIGI ŚLĄSKIEJ I LWOWSKIEJ

W mistrzostwach śląskiej Ligi okręgowej uzyskano następujące wyniki: Naprzód (Lipiny) — Pogoń (Katowice) 2:1 (1:0), AKS Ib — Concordia 2:1 (1:0), Dąb — Czarni 9:4 (2:2), Polonia (Karwina) — I. T. S. 5:3 (0:1).

W zawodach o mistrz. okr. lwowskiego Hasmonea pokonała Pogoń Ib 3:0 (0:0), Lechią — Pogoń (Stryj) 1:0 (1:0) oraz Polonia zremisowała z Czarnymi 2:2 (2:1).

TABELA MISTRZOSTW POLSKI W PIŁCE WODNEJ

Po uwzględnieniu punktów otrzymanych w. o. od E. K. S. tabela rozgrywek piłki wodnej o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

1)	Giszowiec	8	13:3	31:9
2)	A. Z. S. Warszawa	7	11:3	31:7
3)	Legia Warszawa	7	8:6	25:19
4)	KSZO Ostrowiec	8	6:10	17:13
5)	E. K. S. Katowice	8	0:16	3:59

Do rozegrania pozostał tylko jeden mecz AZS— Legia, którego wynik może mieć decydujący wpływ na zdobycie mistrzostwa. Z Ligi spada nie miecka drużyna EKS z Katowic. Do finałów zawodów o wejście do Ligi zakwalifikowały się — jak wiadomo — bielski Hakoah i Cracovia.

POLSCY KOLARZE WYELIMINOWANI W MEDIOLANIE

W Mediolanie rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata. W przedbiegach amatorów wyeliminowani zostali nasi zawodnicy-amatorzy Kupczak i Jędrzejowski. Szamota, który startował w kategorii zawodowców odpadł w pierwszym przedbiegu z Scherensem, a w repesażu zajął ostatnie miejsce.

CZTERY REKORDY ŚWIATA NA IGRZYSKACH GŁUCHONIEMYCH

Na igrzyskach głuchoniemych w Sztokholmie padły cztery rekordy lekkoatletyczne świata głuchoniemych. W skoku w dal Szwed Astroen uzyskał 6,73, sztafeta 4x100 m. pań Niemcy 55,3, — 4x100 m. panów Szwecja 45, sztafeta 4x400 m Szwecja 3,31,3.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 32 m
29	Zachód słońca 18 g 17 m
WTOREK	14 Elul 5699

Do Kupiectwa żydowskiego w Krakowie

Komunikat Żydowskich Stowarzyszeń Kupieckich

W ślad za okólnikami, rozesłanymi imiennie wszystkim członkom branży spożywczej Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców oraz Stowarzyszenia Drobnych Kupców w sprawie utrzymywania cenników sklepowych oraz przestrzegania cen w tychże cennikach wymienionych, jeszcze raz wzywamy do spełnienia tego obywatelskiego obowiązku.

W przekonaniu, że kupiectwo żydowskie, świadome swoich obowiązków, jakie ciążą dzisiaj na każdym obywatelu, spełni swe zadanie na swym posterunku i dostosuje się bezwzględnie do tego nakazu, apelujemy o bezwarunkowe przestrzeganie tych cenników.

Kupcy branży spożywczej mogą nabyć cenniki w organizacjach kupieckich, a to w Krakowskim Stowarzyszeniu Kupców ul. Grodzka 40, oraz w Stowarzyszeniu Drobnych Kupców ul. Starowiślna 52, II p. Zarazem komunikujemy, że w razie zmian w poszczególnych pozycjach cennika, będą bezzwłocznie wydawane nowe cenniki.

Samobójstwo radnego endeckiego

Nocy onegdajszej popełnił w Krakowie samobójstwo radny miejski ze Stronnictwa Narodowego 31-letni Franciszek Czechowicz, właściciel składu węgla przy Alei Krasińskiego.

W mieszkaniu swym przy Al. Krasińskiego 20, Czechowicz targnął się na swe życie, strzelając do siebie z rewolweru. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

Za ukrywanie artykułów spożywczych

Brist Sara, lat 48, kupcowa, zam. przy ul. Szlak 13, zatrzymana została za ukrywanie w mieszkaniu artykułów spożywczych do dalszej odsprzedaży.

Nieudała kradzież samochodu

Solman Salo, (lat 28), robotnik, zam. przy ul. Szopena 22, Drapała Leopold, lat 19, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 19, Kwiecień Kazimierz, lat 18, murarz, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 19, zostali zatrzymani za kradzież auta osobowego „Chevrolet", wartości 800 zł, na szkodę Mieczysława Huka, zam. przy ul. Pijarskiej 19. Auto odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Służąca — złodziejką

Anna Bier, służąca, dostała się przez otwarte okno do mieszkania swojej byłej pracodawczyni Cecylii Geller, zam. przy ul. Grabowskiego Bocznej 12, skąd skradła garderobę damską, wartości 170 zł, po czym zbiegła w niewiadomym kierunku.

Fatalny skok z tramwaju

Stefania Zając, lat 40, zam. przy ul. Różanej 19, jadąc tramwajem ul. Franciszkańską w kierunku ul. Dominikańskiej, wyskoczyła w biegu, upadła na jezdnię i złamała rękę.

—oo—

— EGZAMINY WSTĘPNE do gimnazjum i liceum im. dra Chaima Hilfsteina Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, ul. Brzozowa L. 5 odbędą się w środę dnia 30 bm. o godzinie 8.

Nie ustajemy ani na chwilę w budowie rowów przeciwlotniczych

W szybkim tempie pokrywa się Kraków wielką siecią rowów przeciwlotniczych. W dzień i w nocy wre praca na wszystkich odcinkach. Wrzoraj rano przystąpiono do „szalowania" rowów deskami. Na apel Zarządu Miejskiego zgłosiło się wielu cieśli, którzy zabrali się do roboty.

Prace około budowy rowów przeciwlotniczych na plantach dietlowskich posunęły się znacznie naprzód. O ile roboty będą w tym tempie kontynuowane, to w ciągu dnia dzisiejszego sieć rowów na tym odcinku będzie gotowa.

Zarząd Miejski w Krakowie apeluje do obywateli, aby jaknajliczniej zgłaszali się do dalszej akcji kopania rowów przeciwlotniczych. Ochotnicy, którzy pospieszą wypełnić obywatelski obowiązek winni się obecnie zgłaszać na ul. Prandoty, Osiedlu Oficerskim, Al. Daszyńskiego, pl. Serkowskiego, Rynku Podgórskim, ul. Wielickiej, pl. Wolnica, oraz w innych punktach, gdzie roboty są w pełnym toku.

Zarząd Miejski raz jeszcze wzywa właścicieli prywatnych ogrodów i parcel niezabudowanych, aby na swych terenach przystąpili do kopania rowów przeciwlotniczych dla ochrony zagrożonej ludności przed działaniem bomb burzących i kruszących. Wskazówek technicznych udzielają dzielnicowi referenci OPIG we wszystkich Miejskich Urzędach Obwodowych.

* * *

Dziś godz. 9-ta rano odbędzie się zbiórka młodzieży Żyd. Gimnazjum Kupieckiego, Żyd. Szkoły Handlowej, Szkoły Administracyjnej i Liceum Handlowego na podwórzu szkolnym, ul. Stradomska 10 celem kontynuowania pracy przy kopaniu rowów przeciwlotniczych.

MŁODZIEŻ „AKIBY" KOPIE ROWY

W zrozumieniu doniosłego znaczenia obronnego akcji kopania rowów ochronnych, młodzież organizacji „Akiba" przystąpiła raźno do pracy na ulicach miasta. W dniu wczorajszym pracowało około 50 członków „Akiby" przy kopaniu rowów na plantach koło „Royalu" oraz Głównej Poczty". Kierownictwo organizacji postanowiło codziennie wysyłać do pracy grupy, złożone z większej ilości członków ze wszystkich oddziałów gniazda.

Kierownictwo wzywa również tą drogą wszystkich członków gniazda, by wszędzie, gdzie się znajdują przystępowali do akcji kopania rowów przeciwlotniczych.

Walka z lichwą

Obecnie prowadzone są w Zarządzie Miejskim w Krakowie ostatnie prace organizacyjne dla stworzenia Biura do zwalczania lichwy. Biuro to, które pracę swą rozpocznie już we środę, 30 bm. powstaje przy Wydziale dla spraw admin., przem. i aprowizac. Z. M. i mieścić się będzie w gmachu Ratusza (pl. WW. Świętych, tel. 153-20). Zadaniem Biura jest zwalczanie podbijania cen i spekulacyjnego gromadzenia artykułów pierwszej potrzeby. Prace prowadzone będą przez specjalne komisje lotne, a ponadto Biuro przyjmować będzie zażalenia stron o przypadkach podbijania cen, odmowy sprzedaży, nieotwarcia sklepu i gromadzenia produktów w celach spekulacyjnych. Egzekutywa karno - administracyjna będzie wykonywana przy ścisłym współdziałaniu ze Starostwem Grodzkim. Przypominamy zatym, że Biuro rozpoczyna swe czynności 30 sierpnia. Już obecnie jednak Zarząd Miejski przez swe organy dokonywa stałych licznych kontroli cen dla zapobieżenia ew. lichwie.

* * *

Z dniem 29 bm. Oddział aprowizacyjny Z. M. w Krakowie pomieszczony zostaje w nowym lokalu w gmachu Ratusza (pl. WW. Świętych) II. p., telefony: 103-13, 153-20.

Sprostowanie

W związku z ogłoszeniem w Nr. 179 Nowego Dziennika z dnia 2 lipca 1939 notatki „Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu wymierza składki za personel sanitarny w Zbąszyniu." Dyrekcja Ubezpieczalni w Grodzisku Wlkp. opierając się na postanowieniach Dekretu Prezydenta Rzeczp. Polskiej z dnia 21. 11. 1938 (Dz. U. R. P. 89 poz. 608) odnośnie prawa prasowego — prosi nas o umieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu wymierza składki ubezpieczeniowe za personel sanitarny obozu w Zbąszyniu prawdą natomiast jest, że składki ubezpieczeniowe wymierza Ubezpieczalnia Społeczna w Grodzisku, na terenie której miasto Zbąszyń się znajduje.

2) Nieprawdą jest, że personel lekarski i sanitarny obozu w Zbąszyniu pracuje honorowo, prawdą natomiast jest, że personel lekarski i sanitarny obozu w liczbie 12 osób otrzymuje indywidualne wynagrodzenia w granicach od 825 zł. do 207 zł. miesięcznie, podane przez zarząd obozu w indywidualnych zgłoszeniach do ubezpieczenia personelu lekarskiego i sanitarnego.

3) Nieprawdą jest, że nakaz płatniczy, opiewający na 8.000 zł i obejmujący składki za personel lekarski i sanitarny obozu w Zbąszyniu, jest wynikiem nieporozumienia, prawdą natomiast jest, że nakaz płatniczy opiewa na 7.174.31 zł i obejmuje zaległe składki, wymierzone i obliczone ściśle według postanowień ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. 51 poz. 396)

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Grodzisku Wlkp.

Oryginalny „strajk mleczny" w Nowym Jorku

Nowy Jork, 28. 8. PAT. Trwający już od dłuższego czasu strajk farmerów-mleczarzy w stanie nowojorskim, daje się ostro we znaki mieszkańcom Nowego Jorku. Wielkie koncerny mleczarskie ograniczyły ilość mleka dostarczanego do domów, a zupełnie przerwały dostarczanie śmietany. Mayor miasta Nowego Jorku pośredniczy w układach z farmerami, którzy domagają się znacznego podwyższenia ceny płaconej im za mleko. Tymczasem po drogach strajkujący farmerzy czyhają na przejeżdżające ciężarowe samochody wiozące mleko, zatrzymują je i bez litości wylewają na szosę setki i tysiące litrów mleka.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW. 28 sierpnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 21.50—22, jednolita czerwona i biała 20.25—20.50, zbierana 19.50—19.75, żyto standart I. 14.25—14.50, standart II 13.50—13.75, jęczmień jednolity 17.50—18.25, przemiałowy 16.50—17, pastewny 16—16.25, owies standart I. (lekko zadeszczony) 16—17, standart II (zadeszcz. dop.) 14.75—15.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 39.50—42, 35 proc. 38.50—41.50, gat. I. 50 proc. 36.50—38, gat. IA 65 proc. 32.50—34, gat. II 35-65 proc. 29.50—31.50, gat. 50-60 proc. 27—28, gat. II 50-65 proc. 26.25—26.75, gat. II. 60-65 proc. 19.75—20.25, pastewna 14—14.50, razowa 95 proc. 26.75—27, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, razowa 95 proc. 21.25—21.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, otręby pszenne standartowe miałkie 10.75—11, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 9.50—10. Obroty i tendencja: pszenica 115 spokojna, żyto 38 spokojna, jęczmień 40 spokojna, owies 130 spokojna. Ogólny obrót 543 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 28 sierpnia. Ceny bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 280 spokojna, żyto 260 spokojna, jęczmień 20 spokojna, owies 60 spokojna. Ogólny obrót: 996 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 28 sierpnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 102, Haberbusch 50.50, Cukier 34, Lilpop 75.50, Starachowice 39, Węgiel 28.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna, odc. grube 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 70, II em. 69, 5 proc. poż. konwersyjna 63—62—60, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 61—59, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 35, 4 proc. konsolidacyjna odc. grube 61.50, odc. drobne 60.50. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ ziemskie V 50—49.50, 5 proc. listy m. Warszawy stare 58, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 55.50, 5 proc. listy m. Warszawy z 1936 r. 58.50. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Bruksela 90.50, Gdańsk 99.75, Amsterdam 287.40, Londyn 23.30, Nowy Jork czek 5.32 3/8, Nowy Jork kabel 5.32½, Paryż 13.34, Zurych 119.85, Rzym 27.96. Tendencja utrzymana z wyjątkiem Londynu i Paryża.

Laval jedzie do Rzymu w tajnej misji

Londyn, 28. 8. (r) „Daily Express" donosi z Paryża, iż według informacyj uzyskanych z poważnego źródła b. premier Laval ma odjechać dziś do Rzymu, gdzie będzie przyjęty przez Musoliniego.

Zadaniem Lavala jest skłonić Mussoliniego, aby zawrócił Hitlera z drogi, wiodącej Niemcy do katastrofy i przekonał go o konieczności wyrzeczenia się zaborczych żądań.

Mussolini, według nadeszłych tu doniesień, sam zresztą działa w tym kierunku. Nie ma prawie dnia, aby nie rozmawiał telefonicznie z Hitlerem. Dziś spodziewane są dalsze rozmowy, jednocześnie odbywa się wymiana listów. Wczoraj ambasador Rzeszy Mackensen wręczył Mussoliniemu czwarte z kolei w ostatnich dniach memorandum Hitlera.

W prasie włoskiej nastroje są znacznie spokojniejsze, niż przed paru dniami. Dzienniki popierają wprawdzie stanowisko niemieckie, ale zaniechały ataków na państwa frontu pokoju. Charakterystyczne jest powtarzające się twierdzenie, że „w decydującej chwili naród włoski, kierowany wolą Il Duce, postąpi tak, jak mu nakażą jego własne interesy.

W kołach politycznych wskazują, że po zawarciu przez Niemcy paktu z Sowietami, Mussolini ma większą swobodę ruchów, zdobył bowiem poważny atut przeciwko swemu sprzymierzeńcowi.

Mussolini nie chce walczyć o — cudzą hegemonię

Bazylea, 28 8 (r). Rozeszły się tutaj sensacyjne pogłoski na temat różnicy zdań między Hitlerem a Mussolinim, która to różnica ma mieć charakter bardzo poważny.

W ciągu ostatnich tygodni Hitler wysłał do Mussoliniego trzy odręczne listy przez specjalnego kuriera, Na ostatni list, który nadszedł do Rzymu w niedzielę, Mussolini miał rzekomo odpowiedzieć szeregiem przestróg.

Dyktator Włoch sformułował trzy warunki, pod którymi Włochy mogą przystąpić do wojny przy boku Niemiec. Treść tych warunków nie jest dokładnie znana. Mówią jednak, że jeden z nich dotyczy sprawy celów wojny. Mianowicie Mussolini miał oświadczyć, że Włochy przystąpią tylko do takiej wojny, któraby toczyła się nie o panowanie nad Europą środkową, lecz o nowy podział terytoriów zamorskich w pierwszym rzędzie.

Gen. Nobuyuki Abe desygnowanym premierem Japonii

Tokio, 28. 8. (t). Opuściwszy pałac cesarski gen. Nobuyuki Abe przystąpił niezwłocznie do tworzenia nowego rządu. Lista nowego rządu będzie przedstawiona cesarzowi prawdopodobnie dopiero jutro. Wiceadmirał Zemgo Josziba Keut wymieniany jest jako kandydat do ministra marynarki, a gen. Hayao Tada jako kandydat na ministra wojny. Dzienniki wymieniają dwóch kandydatów na stanowisko ministra spraw zagranicznych: Naotake Satoha, b. ministra spraw zagranicznych i ambasadora Japonii w Londynie Szigemitsu. Byli wicegubernator Banku Japońskiego Juiczi Tsuszima oraz Toyotaro Juki, gubernator Banku Japońskiego, zdaniem dzienników tutejszych są najpoważniejszymi kandydatami na stanowisko ministra finansów.

Niektóre z pism mówią o Hirocie, byłym premierze, jako o przyszłym ministrze spraw zagranicznych.

Prezydium komisji spraw zagr. Senatu francuskiego urzęduje w permanencji

Paryż, 28. 8. (t) Po posiedzeniu prezydium komisji senackiej do spraw zagranicznych został ogłoszony następujący komunikat.

Prezydium komisji spraw zagranicznych Senatu, które zebrało się pod przewodnictwem Berenger, omówiło możliwość zwołania komisji w najbliższej przyszłości. Prezydium komisji postanowiło nieprzerwanie urzędować w Senacie, aby śledzić rozwój wydarzeń międzynarodowych i być w stałym kontakcie z ministrem spraw zagranicznych. Po posiedzeniu komiji prezes komisji udał się do ministra spraw zagranicznych, by odbyć z nim konferencję.

Olbrzymie trudności hutnictwa niemieckiego

Brak rud żelaznych i niedomagania produkcji węgla

Berlin, 28 8. PAT. Hutnictwo żelazne Rzeszy jest narażone na ogromne trudności z powodu braku rud żelaznych i niedomagań produkcji węgla. Obydwa te zjawiska wystąpiły prawie równocześnie w ostatnich tygodniach. Rudy niemieckie są na ogół gorsze od polskich, a roczna ich produkcja została ostatnio doprowadzona do około 10 miln. ton. Rudy wysokowartościowe sprowadzane są ze Szwecji i częściowo z Francji. W roku bież. powstały jednak zasadnicze trudności z dostawą rud z obu państw, gdyż rudy szwedzkie zostały zakontraktowane w ogromnych ilościach przez Anglię, zaś Francja, mimo zawarcia przed kilkunastu dniami porozumienia handlowego z Niemcami, którego przedmiotem była też dostawa rud żelaznych, w ostatnich czasach dostawy te wstrzymała. Nadzieje uzyskania obecnie rud żelaznych rosyjskich, których Niemcy ostatnio nie importowały w góle, są zupełnie iluzoryczne, a to zarówno z uwagi na zapotrzebowanie hutnictwa rosyjskiego, które konsumuje prawie całą produkcję rudy sowieckiej, jak i w ogóle wobec pesymistycznej oceny umowy handlowej niemiecko-sowieckiej przez dobrze poinformowane koła fachowe, uważające, że jedynie skromna część tej umowy handlowej może być zrealizowana, a to z uwagi na notoryczny brak w Niemczech interesującego Sowiety materiału importowego.

Wystarczający zapas szczepionek i surowic

Warszawa, 28. 8. PAT. Pan minister opieki społecznej M. Zyndram Kościałkowski dokonał dziś w towarzystwie p. wiceministra Piestrzyńskiego — inspekcji państwowego zakładu higieny, interesując się zwłaszcza działem produkcji surowic i szczepionek. Pan minister zlustrował pracownie, laboratoria i biura zakładu przy ul. Chocimskiej oraz fermę na Służewcu. Pan minister stwierdził wystarczającą ilość zapasów szczepionek i surowic i wzorowy stan przygotowań na wypadek wzmożonej produkcji dla potrzeb armii i ludności cywilnej

Łódzka P. P. S. wzywa do walki z hitleryzmem

Warszawa, 28. 8. (Sin.) Łódzka organizacja P. P. S. wydała odezwę, kolportowaną na ulicach Łodzi, a wzywającą do walki z hitleryzmem.

Oświadczenie Str. Ludowego

Warszawa, 28. 8. (Sin) Wychodząca w Poznaniu „Gazeta Ludowa" zamieściła następujące oświadczenie: Polska, całkowicie zjednoczona, duchowo oddana jednemu celowi narodowemu z zaufaniem oczekuje rozkazów władz. Stronnictwo Ludowe z całym spokojem i ufnością idzie przeciwko nadchodzącym wypadkom.

Amb. Henderson przybył do Berlina

Berlin, 28. 8. (t). Ambasador Henderson przybył do Berlina samolotem o godz. 20 min. 32 i udał się z lotniska do ambasady brytyjskiej.

Minister wojny przyjęty przez króla Jerzego

Londyn, 28. 8. (t) Minister Hore Belisha został przyjęty w pałacu Buckingham przez króla.

Przewódcy opozycji u premiera Chamberlaina

Londyn, 28. 8. (t) Premier Chamberlain przyjął leadera Labour Party Greenwooda a następnie przewódcę opozycji liberalnej Archibalda Sinclaira.

Hitler rzuca wyzwanie całemu światu

Londyn, 28. 8. (A) Odrzucenie przez Hitlera propozycji premiera Daladiera oceniane jest przez prasę jako wyzwanie, rzucone przez Niemcy całemu światu. „Exchange Teelgraph" pisze, że wskutek tego napięcie międzynarodowe znacznie wzrosło.

„Heil Moskau" — pozdrowieniem S. A.

Berlin, 28. 8. (A) Osoby przybyłe z Hamburga opowiadają, że w ostanich dniach można tam było widzieć robotników pozdrawiających się słowami „heil Moskau". Słyszało się takie powitania między umundurowanymi członkami S. A. Są to najprawdopodobniej bojówki hitlerowskie rekrutujące się z byłych komunistów, którzy dla zamaskowania zaciągnęli się do partii hitlerowskiej. Jak wiadomo, Hamburg był przed dojściem Hitlera do władzy twierdzą komunistów.

Niemcy zwalniają komunistów z obozów koncentracyjnych

Berlin. 28. 8. (A) Rząd owiecki zażądał, jak wiadomo, przed zawarciem paktu o nieagresję wypuszczenia na wolność z obozów koncentracyjnych i więzień wszystkich komunistów. Rząd Rzeszy podobno zgodził się na spełnienie tego etapami. Z obozu w Dachau zwolniono już pierwszą partię komunistów, którzy odjechali do Rosji. Pozostałym jeszcze w więzieniach i obozach komunistom polepszono znacznie warunki pobytu i złagodzono obchodzenie się z nimi. Dalsze transporty komunistów odjechać mają do Rosji w najbliższych dniach. Wywołuje to wielkie rozgoryczenie w kołach narodowo-socjalistycznych, zwłaszcza wśród pełniących służbę dozorców.

Ofiarność stolicy na budowę rowów przeciwlotniczych

Warszawa, 28. 8. PAT. W związku z apelem prezydenta miasta Starzyńskiego w sprawie kopania rowów przeciwlotniczych, w dniu dzisiejszym zgłosiło się do pracy około 20.000 ochotników. Ponadto rozpoczęto składanie ofiar pieniężnych i w naturze.

W dniu dzisiejszym wpłynęło na ręce prezydenta 1.000 zł od firmy Krzysztof Brun i Syn, 1000 zł od p. A. Gepnera, 500 zł od p. dra I. Goldwichta, od firmy inż. L. Zipper, A. Rudnicki i Ska (apteczny skład handlowy) 300 zł, od p. Karola Lindstedta — 600 zł, od pp. S. Goldberga i dra I. Goldberga 400 zł, od hr. Kazimierzowej Sobańskiej 50 zł, od p. Włodzimierza Koblewskiego 10 zł, od p. Mosze Burko 20 zł, od p. Z. Nowickiego 50 zł.

Dla ułatwienia wszystkim, którzy pragną składać ofiary pieniężne na fundusz przeznaczony na rowy przeciwlotnicze otwarte zostały konta w P. K. O. nr 6.162 oraz w K. K. O. m. st. Warszawy nr 2.042, dokąd należy przekazywać pieniądze.

Oprócz darów pieniężnych obywatele stolicy składają również ofiary materiałowe.

W dniu wczorajszym firma Leopold Milsztejn zaofiarowała materiały drzewne do szalowania rowów wartości 500 zł, firma Modrzejów-Handtke przekazała 500 łopat.

Ofiarodawcom prezydent miasta dr Starzyński przesłał odręczne podziękowania.

Ufność Anglii i Francji

w szybkie zwycięstwo nad Niemcami

Londyn, 28. 8. (A) Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle‘ pisze: Hitler raz jeszcze usiłuje przekupić Anglię przez ofiarowanie jej wolnej inicjatywy na całym świecie wzamian za swobodę ekspansji niemieckiej w Europie i podkreśla swą dobrą wolę co do zaciągniętych zobowiązań. W międzyczasie jednak ufność Anglii i Francji w szybkie zwycięstwo na wypadek wojny z Niemcami znacznie wzrosła. Ufność ta została wzmocniona reakcją szeregu państw jak Turcja, Japonia, Włochy i Hiszpania na podpisanie paktu niemiecko-sowieckiego.

Korespondent dyplomatyczny „Times“ pisze, że w ciągu ostatnich 2 dni rząd angielski pozostaje w nieustannym kontakcie z Paryżem, Warszawą, Waszyngtonem i Ankarą. Trudno przewidzieć dokładny tekst odpowiedzi angielskiej — pisze „Times“ — zanim ta zostanie ostatecznie opublikowana. Dwie rzeczy są jednak pewne: pierwsza, decyzja gabinetu już jest powzięta, a druga, że najważniejszym punktem będzie wypełnienie zobowiązań i że w chwili, gdy żywotne interesy Polski zostaną zagrożone, Anglia wypełni swe zobowiązania wobec Polski całą swą potęgą militarną.

Paryż wita owacyjnie oficerów angielskich

Paryż, 28. 8. (A). Wedle wiadomości, podanych przez koła obserwatorów zagranicznych cały korpus ekspedycyjny angielski jest już gotowy i może być każdej chwili w pełnym uzbrojeniu przerzucony z wysp brytyjskich na kontynent. Siły tego korpusu obliczają w obecnej chwili na 300.000 wojsk pierwszej linii i 300.000 rezerw.

Oficerowie angielscy, którzy się dziś ukazali na ulicach Paryża w pełnym uzbrojeniu, witani byli przez tłumy nie dającym się opisać entuzjazmem. Przez ulice miasta przeciągają oddziały rezerwistów, udające się na dworce kolejowe. Pomimo znacznego ruchu osób, które na wezwanie władz opuszczają Paryż, wszędzie zachowany jest wzorowy porządek. Choć Paryż dzisiejszy przypomina lipiec 1914, nie ma jednak tego zdenerwowania, jakie się wtedy zaznaczyło. Nastrój jest podniosły, ale humor nie opuszcza tłumów.

Zbliżenie japońsko-sowieckie pobożnym życzeniem Niemiec

Tokio, 28. 8. (t) Agencja Domei donosi, iż zdaniem kół dobrze poinfomowanych, wiadomość pochodząca ze źródeł sowiecko-niemieckich o możliwości zbliżenia Japonii z Związkiem Sowieckim w celu pokojowego załatwienia spraw pomiędzy obu krajami w drodze rokowań dyplomatycznych — jest lansowana przez Niemcy dla celów propagandowych na użytek wewnętrzny oraz zgodnie z kampanią, prowadzoną przeciwko W. Brytanii. W tych samych kołach sceptycznie przyjęto wiadomość o możliwości przyłączenia się Włoch do paktu o nieagresji sowiecko-niemieckiego. Pogląd ten wzmocnił się w szczególności po zapewnieniach ambasadora Włoch, iż pragną one utrzymywać w dalszym ciągu dobre stosunki z Japonią.

Uchwały gabinetu belgijskiego

Bruksela, 28. 8. (t). Rada ministrów zebrała się dziś rano o godz. 10-ej pod przewodnictwem premiera Pierlot i trwała do 12.30. Po jej zakończeniu wydano następujący komunikat:

„Jako pierwszy — sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej zdał minister spraw zagranicznych. Minister obrony narodowej zdał sprawozdanie z sytuacji militarnej i poinformował członków rządu o przedsięwziętych w celu zapewnienia bezpieczeństwa krokach przez zmobilizowanie pewnej liczby jednostek. Realizacja tych zarządzeń trwa. Minister rolnictwa, obrony narodowej i gospodarstwa wydadzą zarządzenia niezbędne dla ułatwienia dokończenia zbiorów. Minister robót publicznych zreferował projekt rozporządzenia, odwołującego projekt ustawy o urlopach, udzielanych w wypadkach, specjalnie interesujących obronę narodową i wyżywienie ludności. Minister oświecenia przedstawił środki, które zostaną podjęte celem zapewnienia ochrony dzieł sztuki i muzeów narodowych. Rada ministrów postanowiła przystąpić niezwłocznie do przestudiowania środków, które mogą być w obecnych okolicznościach zastosowane wobec cudzoziemców, zamieszkałych w Belgii. Minister sprawiedliwości zapowiedział dwa projekty ustaw, dotyczących zakazu wytaczania spraw przed sądami cywilnymi i handlowymi przeciw osobom powołanym pod broń. Minister zdrowia publicznego przedstawił dwa projekty rozporządzeń; o stworzeniu komitetu centralnego, który ma zastąpić stowarzyszenie opieki nad jeńcami wojennymi i o służbie informacyjnej, która ma zastąpić biuro informacyjne, przewidziane w art. 77 międzynarodowej konwencji genewskiej z 27 lipca 1929 r.

Następne posiedzenie gabinetu poświęcone będzie sprawom budżetowym.

Rozkwit zakładów przemysłowych Zaolzia

Warszawa, 28. 8. (Sin) Zakłady przemysłowe Zaolzia po przyłączeniu do Polski wykazały znaczny rozkwit. Wydobywanie węgla na Zaolziu przekroczyło już 2.000 ton.

Tranzyt kolejowy z Niemiec do Prus Wschodnich

Gdynia, 28. 8. PAT. Tranzyt kolejowy z Niemiec do Prus Wschodnich odbywa się normalnie.

W Gdańsku gromadzą zapasy żywności

Gdańsk, 28. 8. PAT. Liczne są wypadki magazynowania żywności i artykułów pierwszej potrzeby przez osoby prywatne. W związku z tym wydano zarządzenie, grożące zastosowaniem ostrych kar w stosunku do paskarzy.

Banaszczyk zwolniony z więzienia

Warszawa, 28. 8. (Sin) Dnia 26 bm. przybył do Poznania mgr. Władysław Banaszczyk, zwolniony z więzienia w Warszawie, w którym przebywał od 28 sierpnia 1937. Przeciwko Banaszczykowi toczyło się śledztwo w związku z zamachem, jaki miał miejsce na willę płk. Koca.

Ludność Berlina demoluje sklepy spożywcze

Berlin, 28. 8. (A). Dziś rano tłumy podrażnione brakiem żywności poczęły wdzierać się do kilkudziesięciu sklepów spożywszych w Berlinie i doszczętnie je zdemolowały. W stolicy Niemiec panuje dziś na tym tle ogromne podniecenie.

Anglia i Francja zapewniają poszanowanie neutralności Belgii

Bruksela, 28. 8. (A). Ambasador angielski był dziś przyjęty przez króla Leopolda III., którego zawiadomił, że Anglia bezwzględnie szanować będzie neutralność Belgii w razie wybuchu wojny. Również ambasador francuski złożył analogiczne zapewnienie w imieniu rządu francuskiego.

Sztabowcy francuscy w drodze do Paryża

Londyn, 28. 8. (t). Generał Doumen i członkowie wojskowej misji francuskiej przybyli dziś w drodze do Moskwy na lotnisko Heston, skąd niezwłocznie udali się do Croydon, a stamtąd do Paryża.

1/5 l mleka dziennie na osobę w Niemczech

Berlin, 28. 8. (A) Wedle oficjalnego komunikatu przydział produktów żywnościowych na głowę wyraża się w następującej ilości: Mięso lub konserwy mięsne 700 gr. tygodniowo, przetwory mleczne lub tłuszcze 60 gramów dziennie, cukier 280 gr. tygodniowo, surogaty kawy 60 gr. tygodniowo, herbaty 20 gr miesięcznie, mleka 1/5 litra dziennie, mydła 25 gr. miesięcznie.

Możliwość komunikacji z państwami zachodnimi

Warszawa, 28. 8. PAT. Wobec przerwania komunikacji kolejowej między Polską a Niemcami w dniu 27 bm. nie ma obecnie bezpośrednich połączeń z Belgią, Francją, Anglią i Holandią. Komunikacja via Bogumin do Wiednia, Rzymu i Pragi jeszcze się odbywa. Pociągi do Węgier, Rumunii, Litwy i Rosji sowieckiej kursują według rozkładu.

W związku z tym Orbis podaje do wiadomości możliwość komunikacji z państwami zachodnimi:

Połączenia kolejowe Warszawa — Lwów — Ławoczno — Budapeszt — Triest — Wenecja — Mediolan — Paryż według rozkładu: Odjazd z Warszawy o godz. 22.52, odjazd ze Lwowa o godz. 8.20, odjazd z Ławocznego 11.35, przyjazd do Budapesztu godz. 19.30, odjazd z Budapesztu godz. 20.15, przyjazd do Triestu godz. 9.04, przyjazd do Wenecji godz. 11.47, przyjazd do Mediolanu godz. 16.08, odjazd z Mediolanu godz. 16.20, przyjazd do Paryża godzina 9.46. Pociąg ten posiada wagony bezpośrednie Warszawa — Budapeszt, Lwów — Budapeszt, Budapeszt — Paryż (wagon sypialny), Budapeszt — Wenecja, Wenecja — Mediolan i Mediolan — Paryż.

Jak uchronić dzieci od zabłąkania?

Warszawa, 28. 8. PAT. W związku z pogotowiem obronnym kraju minister opieki społecznej wydał zarządzenie, które przewiduje środki ułatwiające w razie zabłąkania się dziecka — odnalezienie jego opiekunów.

W myśl tego zarządzenia każde dziecko do lat siedmiu, dzieci zaś głuche, nieme, niedorozwinięte itp. — bez względu na wiek, należy zaopatrzyć w szyldzik płócienny wymiaru mn. więcej 15 cm X 8 cm., który po wypełnieniu wyraźnym i możliwie trwałym napisem (atramentem wiecznym, ołówkiem kopiowym) winien być mocno przyszyty na spodniej stronie ubrania dziecka na plecach (niemowlęta mogą mieć szydziki papierowe, włożone razem z innymi dokumentami do woreczka i zawieszone na szyjce jak szkaplerzyk).

1. Napis na szyldziku powinien zawierać: imię dziecka, bez zdrobnień, nazwisko z niezmienioną końcówką, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko rodowe matki, adres mieszkania z podaniem województwa.

2. Niezależnie od powyższego należy każde dziecko bez względu na wiek — o ile pozwala na to jego rozwój umysłowy — nauczyć recytować bezbłędnie te same dane, które przewiduje napis na szyldziku.

3. W razie jakiegokolwiek alarmu należy ponadto zawiesić dziecku na szyję przygotowany poprzednio i zaszyty woreczek na mocnej tasiemce, zawierający najważniejsze dokumenty, a przede wszystkim wypis metryki.

—oo—

Chamberlain u króla Jerzego

Londyn, 28. 8. (t). Chamberlain przybył do pałacu Buckingham o godz. 17.40. Rozmowa z królem trwała około godzinę. Król Jerzy odbył również rozmowę z Hore Belishą, która trwała trzy kwadranse.

Zakaz przelotu nad Włochami

Rzym, 28. 8. PAT. Ogłoszono dekret zabraniający samolotom cywilnym przelotu ponad półwyspem Apenińskim, terytoriami Afryki włoskiej i posiadłościami włoskimi na morzu Egejskim. Dekret ten nie dotyczy jednak samolotów linii powietrznych stale obsługujących te obszary.

Kontrola dewiz w Australii

Londyn, 28. 8. (t). Reuter dowiaduje się, iż premier australijski wprowadził dzisiaj oficjalną kontrolę nad wszystkimi tranzakcjami dewizowymi.

Pociągi z Niemiec nie przybyły do Paryża

Paryż, 28. 8. PAT. Pociągi z Niemiec nie przybyły na dworzec wschodni ani na dworzec północny.

Parlament angielski ponownie zwołany

Londyn, 28. 8. (t). Reuter komunikuje oficjalnie, że parlament został zwołany na wtorek o godz. 14.45. Izba Lordów zwołana została na wtorek o godz. 15-tej.

Co usłyszeli posłowie Reichstagu?

Londyn, 28. 8. (r). „Daily Telegraph" donosi, że na wczorajszej odprawie posłów Reichstagu kanclerz Hitler oświadczył, że Niemcy nie pójdą na żadne ustępstwa. Wszystko co było niemieckie na wschodzie, musi znaleźć się w rękach niemieckich.

Hitler zaznajomił posłów szczegółowo ze znanymi propozycjami przedłożonymi w swoim czasie Polsce i stanowiskiem Niemiec, zakomunikowanym rządom Anglii i Francji. Twierdził następnie Hitler, że robi wszystko, aby nie uciekać się do wojny. Jeśli Niemcy nie otrzymają jednak tego, czego żądają, nie pozostaje im nic innego, jak ruszyć do walki.

Mechanizm frontu pokoju -- działa!

Wojska angielskie we Francji. -- Flota brytyjska w bramie na Bałtyk. -- Wojska afrykańskie na granicy włosko - francuskiej

Paryż, 28. 8. (r) Od soboty trwają transporty wojsk angielskich do Francji. W związku z tym komunikacja na Kanale jest ograniczona, francuskie władze morskie zabroniły zbliżania się statkom obcym do brzegów Normandii. Na razie — mówi się tutaj — że przewieziona ma być do Francji armia w sile kilku dywizyj piechoty. Dalsze transporty wojsk angielskich mają nastąpić w miarę zaostrzenia się sytuacji europejskiej.

Rzym, 28. 8. (r) Polityczne koła włoskie twierdzą, że wraz z transportami wojska przeleciało przez Kanał La Manche kilkanaście eskadr lotniczych angielskich, które wylądowały na przygotowanych dla nich zawczasu lotniskach francuskich. Mają to być eskadry bombardujące, które w razie wybuchu wojny dokonałyby razem z samolotami francuskimi nalotów na terytorium niemieckie.

Wiadomości te wpłynęły na stanowisko Mussoliniego, który namawia Hitlera do odwrotu.

Potwierdzenie obu tych zasadniczych wiadomości świadczyłoby, że mechanizm wielkiego trójprzymierza Londyn — Paryż — Warszawa, zaczął już działać, a żarna tej olbrzymiej maszyny są już całkowicie przygotowane na szaleństwo Niemiec.

Londyn, 28. 8. (r) Wiadomość o przesunięciu części floty brytyjskiej z zatoki Skagerrak, aż do wylotu jej południowej odnogi Kattegat, wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie. Sfery zbliżone do admiralicji podkreślają, że w razie dalszego zaotrzenia sytuacji europejskiej, flota brytyjska posunie się dalej na południe, przepłynie Kattegat i zajmie stanowiska w Sund, to jest bezpośrednio w bramie wjazdowej na Bałtyk.

W ten sposób flota angielska odcięłaby Rzeszę od Szwecji i Norwegji, a więc od jej źródeł surowcowych. Zarazem mogłaby skutecznie działać w razie potrzeby przeciwko brzegom niemieckim na Bałtyku i wesprzeć skutecznie flotę polską w Gdyni.

Zdaniem informatorów, jednostki floty angielskiej wysuniętej na Kattegat, stanowią straż przednią potężnej armaty, która w razie potrzeby wpłynie na Bałtyk.

Przedarcie się floty angielskiej na Bałtyk przetnie flocie niemieckiej, skoncentrowanej przeważnie w portach Morza Północnego, jej główną drogę, gdyż przeprawa okrętów niemieckich przez kanał Kiloński, wobec ewentualnego działania lotnictwa nieprzyjacielskiego, jest posunięciem ryzykownym, które na większą skalę nie może się udać.

Rzym, 28. 8. (r) Włoski sztab generalny otrzymał podobno stwierdzoną już wiadomość, że granica francusko-włoska jest obsadzona przez wojska kolorowe, sprowadzone z północnej Afryki.

Jak twierdzą w Rzymie, ogółem na terytorium Francji przybyło 230 tysięcy wojsk kolorowych. Transporty przypłynęły w większości przez ocean z Casablanki, a tylko kilkanaście transportów wojsk afrykańskich przecięło morze Śródziemne i wylądowało w Marsylii.

W Rzymie nie spodziewano się transportu francuskich wojsk kolorowych do Metropolii już w czasie pokoju i zrozumiane jest, że wiadomość tego rodzaju zaskoczyła wojskowe sfery włoskie.

Z tego samego źródła informują, że liczba wojsk francuskich w Tunisie, która wynosi normalnie 36.000 żołnierzy, wzrosła do liczby 90.000 żołnierzy. Wiadomości powyższe miały wywrzeć kolosalne wrażenie na Mussolinim, który pod ich wpływem radykalnie zmienił swój stosunek do koncepcji „osi" i polityki Hitlera.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź kopie rowy przeciwlotnicze

Łódź, 28. 8. (G.). W dniu wczorajszym przy kopaniu rowów przeciwlotniczych brało udział 60.000 osób. Inspekcji pracy dokonał wojewoda Józewski, który w wielu punktach pracował wespół z prezydentem Kwapińskim i członkami prezydium miasta.

Za przekroczenie zakazu sprzedaży alkoholu

Łódź, 28. 8. (G) Za sprzedaż alkoholu wbew zakazowi zamknięto w Łodzi ponad 30 piwiarń, restauracyj i zakładów gastronomicznych.

Milicja obywatelska do walki ze spekulacją

Łódź, 28. 8. (G) W dniu dzisiejszym objęła urzędowanie milicja obywatelska do walki ze spekulacją. Członkowie milicji z białymi opaskami na rękach obchodzą sklepy i interweniują w wypadkach podwyższania cen lub ukrywania towarów.

Przy ul. Częstochowskiej 1 Robert Hochman rzeźnik, odmówił sprzedaży mięsa, mimo, że posiadał ukryte w lodowni większe zapasy. Został on dotkliwie pobity przez kupujących.

Przy ul. Przędzalnianej 82 piekarz Reinhold Hornik oświadczył konsumentom, że nie będzie więcej wypiekał chleba. Kiedy stwierdzono, że posiada on znaczne zapasy mąki, został pobity przez zdenerwowanych konsumentów.

—oo—

Przemysłowcy niemieccy z Pabianic uciekli do Niemiec

Łódź, 28. 8. (G.). Z Pabianic uciekli do Niemiec dwaj przemysłowcy, bracia Kraus, zamykając swoje przedsiębiorstwa.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Rynek Podg. 9, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Modły na pomyślność Państwa

Z inicjatywy Rabinatu odbyły się wczoraj popołudniu modły w bóżnicy Remu na pomyślność Państwa Polskiego.

Cofnięcie zakazu sprzedaży alkoholu

Starosta grodzki w Krakowie cofnął z dniem 28-go sierpnia zakaz sprzedaży alkoholu.

Zamach samobójczy

Wczoraj o godz. 20 przy ul. Bosackiej nr. 8 skoczył z drugiego piętra, w zamiarze samobójczym Czesław Cichoń (lat 18), syn palacza P. K. P., zamieszkały przy ul. Bosackiej 11.

Nieszczęśliwy doznał złamania czaszki, wstrząsu mózgu oraz złamania kości udowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziony został karetką Pogotowia Ratunkowego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Przyczyny rozpaczliwego kroku na razie nie ustalono.



Wtorek, 29 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 7 Muzyka poranna; 8.15 „Lokata zwierzeń" — gawęda W. Borudzkiej; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.3 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Jak spędzić wakacje; 13.52 Muz. z płyt; 14.20 „Czy wiecie, że..." w opr. dr J. Reguły; 14.35 Muzyka z płyt; 14.45 „Podróż fantastyczna" powieść dla młodzieży (cz. I) w opr. W. Frenkla; 15 Muzyka popularna w wyk. orkiestry salonowej pod dyr. T. Kiesewettera; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Współczesne sonaty fortepianowe w wykonaniu Edm. Röslera; 16.45 Kronika literacka w opr. St. Adamczewskiego, prof. U. J. P.; 17 Płyty; 17.30 Jan Szutkiewicz: „Popychadło" komedia w radiofonizacji W. Goreckiego; 18 Słynne symfonie (płyty); 18.45 Pieśni w wyk. Fr. Platówny; 19 Audycja dla robotników; 19.30 Przy wieczerzy. Wykonawcy: orkiestra rozgl. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, St Staciuska (fort.), K. Gross (tenor); 20.15 Wywiad; 20.25 Pogadanka dla kobiet: „Jak odzwyczaić dzieci od kłamstwa?" — wygł. dr Wł. Szewczuk; 20.35 Lokalne wiadomości turystyczne; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorologiczne i sportowe, nasz program na jutro; 21 Przerwa; 21.05 Transmisja ze Szwajcarii: koncert symfoniczny z okazji Tygodnia Muzycznego w Lucernie. Dyryguje Art. Toscanini solista Vladimir Horowitz (fort.); 22 „Polska a Wschód" — odczyt; 22.15 Przerwa; 22.20 Transmisja ze Szwajcarii: d. c. koncertu z okazji Tygodnia Muzycznego w Lucernie; 23.05—23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.30 Pieśń poranna i gimnastyka; 17 Muzyka taneczna (płyty); 17.45 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 20.25 Audycja dla wsi; 23.10 Wiadomości w jęz. niemieckim i angielskim; 23.20 Płyty.

KATOWICE. 5 Płyty; 17 Koncert życzeń; 17.50 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego; 20.25 Pogad. dolnicza; 20.35—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.56 p. Kraków; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 17.10 Skrzynka techniczna; 20.25 Audycja dla wsi; 20.35—23.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 TALLIN: Koncert orkiestrowy. RYGA: 18.20 Zespół mandolinistów. DROITWICH: 18.45 Recital fortep. L. Kentnera.

19 BUDAPESZT II: Zespół bałałajek. LUKSEMBURG: Piosenki. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. SZTOKHOLM: 19.30 Kwartet wokalny. BUDAPESZT I.: 19.40 „Tosca" — opera Puccini'ego (płyty).

20 DROITWICH: Komedia muzyczna. LONDYN REG.: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert z Limoges. PARIS PTT.: 20.30 „Córka pani Angot" — operetka Lecocq'a.

21 LUKSEMBURG: Transmisja z Lucerny: Koncert symfoniczny. HILVERSUM II.: Koncert solistów. LUBLANA: Muzyka taneczna. BUDAPESZT II.: 21.40 Koncert Beethovenowski. DROITWICH: 21.50 Koncert symfoniczny.

22 BUDAPESZT I.: Muzyka jazzowa. SOFJA: Muzyka lekka i taneczna. OSLO: 22.15 Koncert. RADIO ROMANIA: Muzyka lekka.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna. BUDAPESZT I.: Muzyka ludowa. KOPENHAGA: Muzyka taneczna.

Bomba na odcinku Kraków-Kłaj

Warszawa, 28. 8. PAT. Robota dywersantów dała znów znać o sobie. Dnia 28 b. m. o godz. 16.45 na odcinku Kraków—Kłaj znaleziono bombę oraz mechanizm zegarowy nastawiony na godz. 9-tą.

Wybuch bomby na dworcu w Tarnowie

Siedem osób zabitych

Tarnów, 28. 8. PAT. Dziś o godz. 11.45 na dworcu w Tarnowie w hali bagażowej wybuchła bomba zegarowa, umieszczona w walizce oddanej na przechowanie. Jedna trzecia budynku dworcowego uległa uszkodzeniu. Siedem osób zostało zabitych. W związku z tym zamachem bombowym aresztowanych zostało dwóch Niemców, w tym jeden obywatel Rzeszy niemieckiej, którzy świeżo przybyli do Tarnowa. Nazwiska z uwagi na toczące się śledztwo nie są na razie ujawnione.

* * *

Katowice 28. 8. PAT. W dniu dzisiejszym policja w Katowicach ujęła obywatela niemieckiego Herberta Trendela, zam. w Bielsku, lat 23 sł. chacza filozofii uniwersytetu wrocławskiego, który przyznał się, że złożył dwie walizy z bombami wybuchowymi w mieszkaniu Koeniga, zam. w Białej ul. Sukiennicza 2. Tak policja śląska jak i bielska dokonały aresztowań kilku Niemców, podejrzanych o współudział. Bomby te miały być przeznaczone, według zeznań ujętego obywatela niemieckiego do wysadzenia budynków publicznych w Białej i Bielsku. W domu, w którym mieści się mieszkanie Koeniga, należące do obywatela polskiego Polaczka wydarzyła się 28. 8. o godz. 14-tej eksplozja, która zniszczyła wnętrze. W domu tym znajdowała się również świetlica polska fabryki należącej do Polaczka oraz introligatornia Niemca Koeniga.

Wojska niemieckie na Słowacji

Berlin, 28. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bratysławy: Premier Tiso wystosował dziś w imieniu rządu słowackiego następujące wezwanie do ludności Słowacji:

Dla ochrony niepodległości i nietykalności naszego młodego państwa słowackiego przeciwko zagrożeniu(?) ze strony Polski został zawarty między Republiką słowacką i Rzeszą niemiecką układ ochronny i na zasadzie dodatkowych porozumień obu rządów, wojska niemieckie zostaną wprowadzone na słowackie terytorium państwowe, aby w razie potrzeby razem w ramie z naszą(?) dzielną armią słowacką odeprzeć(?) nieprzyjaciela od granic naszego państwa. Wzywamy ludność, aby powitała niemieckie wojska, jako przyjaciół i aby udzieliła im wszelkiej możliwej pomocy.

Żylina, 28. 8. PAT. W Słowacji panuje kompletny chaos. Armia słowacka została w większości rozbrojona i z jej oddziałów utworzone zostały jednostki robocze. Niemcy, zamieszkali na terenie Słowacji, utworzyli jednostki wojskowe, umundurowane w uniformy i uzbrojone w broń, odebrane oddziałom słowackim.

Narada u Hitlera

Berlin, 28. 8. PAT. Po rozmowie z ambasadorem Hendersonem kanclerz Hitler wezwał do siebie dwóch głównych współpracowników. Prawdopodobnym jest, iż konferencja ta będzie trwała do późnej godziny. W kołach miarodajnych oświadczają, iż w chwili obecnej nie moga uczynić żadnej deklaracji ani co do przebiegu rozmowy, ani co do jej następstw. Odpowiedź sformułowana na piśmie, będzie prawdopodobnie wręczona amb. Hendersonowi w ciągu dnia dzisiejszego (wtorek, dnia 29. 8.).

Mobilizacja w Holandii i Prusach Wsch.

Królewiec, 28. 8. PAT. Dzisiaj w Prusach Wschodnich zarządzono powszechną mobilizację.

Haga, 28. 8. PAT. W dniu dzisiejszym została zarządzona powszechna mobilizacja w Holandii.

Angielskie ustawy ochronne rozciągnięte na Palestynę

Jerozolima, 28. 8. ŻAT. Ukazało się nadzwyczajne wydanie Official Gazette z dekretem, który czyni w Palestynie obowiązującymi wszystkie ustawy ochronne, wydane dla całego obszaru imperium brytyjskiego i rozciągnięte obecnie na obszar kolonii. Jedyny wyjątek dotyczy przymusowej służby wojskowej, która w Palestynie nie obowiązuje.

Niezręczna propaganda

Warszawa, 28. 8. (Sin). Wiadomości o tym, że Rumunia zawiadomiła rząd polski o swej neutralności jest nieprawdziwa i została rozpowszechniona przez źródła propagandy niemieckiej.

Min. Świętosławski bierze udział w kopaniu rowów

Warszawa, 28. 8. PAT. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych p. minister Świętosławski w otoczeniu p. wiceministra Maciszewskiego oraz wyższych urzędników ministerstwa brał osobiście udział w kopaniu rowów przeciwlotniczych na terenie Ministerstwa W. R. i O. P.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Wiadomość rozpowszechniania przez agencje niemieckie o kastracji Arnolda Hassa w miejscowości Pług, pow. Grudziądz nie polega zupełnie na prawdzie. Arnold Hass jest chłopcem 5-letnim i zupełnie zdrowym.

— Granica jugosłowiańsko-niemiecka dla pociągów osobowych i towarowych zamknięta została ze strony niemieckiej o godz. 12 w nocy z 27 na 28 sierpnia. Również zarządzono wstrzymanie ze strony niemieckiej ruchu kołowego i pieszego.

— Dowiadujemy się, że ze względu na pewne trudności komunikacyjne, wywołane zarządzeniem władz niemieckich, korespondencja wysyłana z Polski do Niemiec może ulec zwłoce.

— W dniu dzisiejszym w Siemianowicach znaleziono w kościele ewangelickim ukryty pod progiem ołtarza magazyn z bronią. Znajdowało się tam około 72 rewolwery, kilka tysięcy naboi itd. Kościół opieczętowano. Śledztwo w toku.

— Szwajcarska rada federalna wydała zarządzenie, by cudzoziemcy, opuszczający Szwajcarię samochodami, nie wywozili więcej, niż 10 litrów benzyny.

— Komunikat ambasady belgijskiej wezwał zamieszkałych we Francji Belgów do powrotu, korzystając z normalnej komunikacji, która może ulec komplikacji.

——oo——

Ochrona granicy szwajcarskiej

Bern, 28. 8. (t) Rada federalna zarządziła mobilizację wojsk ochrony pogranicza, poczynając od wtorku rano.

Posad poszukują

FIRANKI, serwety, **BLUZKI, BIELIZNĘ,** wyprawy ślubne wykonuje artystycznie **POLA FREYLICHOWA,** Kraków, Karmelicka 7, Tel. 188-45. 5505k

KRAWCOWA uchodźczyni szyje po domach oraz przyjmuje do szycia damską garderobę po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia pod „5298" Adm. „Nowego Dziennika". 5298g

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 4749k

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — **SCHACHTER, DIETLA 49,** m. 21. 3101g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 4511g

OGRODNIK-uchodźca — doskonały pracownik, pracował 7 lat w Niemczech, ku wielkiemu zadowoleniu pracodawców — szuka pracy. — Łaskawe zgłoszenia: Markus Rosenblum u Faltbaum — Kraków XXII, Smolki 14. 44771k

URZĘDNIK — długoletnia praktyka poszukuje posady za wynagrodzeniem 80 ZŁOTYCH miesięcznie. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „9520". 5248g

PRZEPISUJĘ na maszynie, Voglówna, Gołębia 2/8, tel. 109-97. 5191g

ANGIELSKĄ KORESPONDENCJĘ DLA PT. FIRM ZAŁATWIA JÓZEF KARMEL, KOLETEK 3. 4500g

PANIENKA poszukuje posady do starszych dzieci. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „9523". 5250g

EMIGRANTKA z Niemiec znajomością języków niemieckiego, angielskiego i częściowo francuskiego chętnie zmieni posadę do dzieci. Referencje bardzo dobre. Pierwszeństwo posada z utrzymaniem bez mieszkania. Dziennika" pod „9515". 5269g

Zdrojowiska

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna", pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Tanie pobyty ryczałtowe. 5327k

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN", Zamojskiego. Wykwintna **KUCHNIA RYTUALNA,** telefon 19-49. **BAJTNEROWIE.** 4072k

ZAKOPANE. Wesoło i dobrze spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie **„JURAND"** ul. Chałubińskiego. Kuchnia rytualna. — Zarząd Rothów 5315k

Lokale

WYNAJMĘ pokój komfortowy z utrzymaniem, jednemu lub dwóm uczniom. Opieka rodzicielska zapewniona. — Kraków, Wielopole 3 m. 2. 5584k

POKÓJ osobne wejście do wynajęcia. Gertrudy 29 m. 9. 5293g

PRZYJMĘ na mieszkanie wraz z utrzymaniem 4 osoby. Kraków, Dietla 9. Herzog. 5294g

DWUOSOBOWY piękny pokój komfortowy, niekrępujący, frontowy, wolny. Loretańska 4/5. 5617k

POKÓJ umeblowany, komfortowy do wynajęcia. — Kraków, Krowoderska 11/8. 5612k

POKÓJ z kuchnią, komfort, urządzony do wynajęcia. — Wrocławska 12b/2 8—10. 5608k

ŚRÓDMIEŚCIE. — Komfortowy, dwuosobowy pokój, oddzielny, mniejszy, wmontowaną umywalką — wolne. Telefon 155-95, godz. 9—11 i 2—5. 5613k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 4498g

KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, SAREGO 12 WPISY codziennie. 5539k

JEDN. ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO dla absolwentek szkół powszechnych. — **JEDNOROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTR. HANDLOWEGO** dla absolwentek gimnazjum **TRZECHLETNIA ŻEŃSKA UCZELNIA JĘZYKÓW OBCYCH i DOKSZTAŁCENIA HANDLOWEGO** kształcą sekretarki, buchalterki, tłumaczki, korespondentki, — Kraków, św. Jana 3. 5218g

KOŁO Przyjaciół **PRZEDSZKOLA** przyjmuje dzieci w wieku przedszkolnym. — Zgłoszenia codziennie w publ. szkole powsz. Nr 15 im. Kl. Tańskiej ul. Miodowa 1. 36a od godz. 10—12. 5295g

KONCESJONOWANE KURSY HANDLOWE FEINBERGA STAROWIŚLNA 28. WPISY codziennie. Tamże prywatna nauka: księgowości, stenografii, kaligrafii, maszynopisma etcetera. 5607k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę, bieliznę noszoną kupuję płacę najwyższe ceny. Goldbegr, Gazowa 11. 5073g

SPRZEDAM okazyjnie **NOWOCZESNE UMEBLOWANIE:** jadalnię, sypialnię, gabinet, kuchnię, przedpokój, łazienkę, fortepian, lampy i t. d. Wiadomość: Wrocławska 11 m. 5. 5299g

OKAZJA! Kamienicę nowowybudowaną, dwupiętrową, bez taksy, ogród, dochód 8 proc, cena 75.000.— sprzeda Biuro **RUBINA,** Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78. — Informacje bezpłatnie. 5615k

KAMIENICĘ nową, **PEŁNOKOMFORTOWĄ,** Juliusza Lea, dochód roczny 9.300 cena 115.000.— **KAMIENICĘ** nową, nadzwyczaj **LUKSUSOWY** komfort, obok Parku Krakowskiego, dochód 7.500, cena 105.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków — **SEBASTIANA** 7. tel. 142-63. 5616k

DYWANY, CERATY, LINOLEUM, KAPY, KOCE, CHODNIKI KOKOSOWE, i PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE, CENY FABRYCZNE, GOTÓWKA, SPŁATA— HALPERN, POSELSKA 18 5324k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK** — **proszek** oryginalny. — **Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków,** Plac Nowy. 1416k

Tow. „Ognisko Pracy", Kraków, Skawińska Boczna 7 zawiadamia, że przyjmuje

Wpisy do Gimnazjum Krawieckiego, do Gimnazjum Bieliźniarskiego, do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Krawiecko-Bieliźniarskiego, do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Dziewiarskiego (Trykotarskiego), i do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie rodzinnym I stopnia.

EGZAMIN WSTĘPNY do Gimnazjum krawieckiego i do Gimnazjum Bieliźniarskiego dnia 1 września b. r. Informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat w godz. od 11 do 13-tej. — Tel. 158-21. 5592k

DO WYNAJĘCIA duży elegancki, komfortowy pokój Skawińska 11/3. 5291g

POKÓJ piękny, umeblowany, winda, wolny. Kraków, Plac Matejki 6/8. 5610k

PEŁNOKOMFORTOWY — dwuosobowy pokój — także przejezdnym do wynajęcia. Mazowiecka 8 m. 15. 5609k

POKÓJ komfortowy dla 2 osób zaraz do wynajęcia. — Gertrudy 9 15. 5296g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 5390k

UCZ SIĘ JĘZYKÓW niezbędnych w razie wojny (angielski, francuski lub niemiecki)). Przyspieszone kursy listowne „Globus". I. miesiąc bezpłatny. „STUDIUM", **KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Pierwszeństwo Wojskowi. 5620k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — **Fuks,** Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18 3481k

Sprzedaż

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca **„MASZYNODOM",** Kraków, Zwierzyniecka 4. 5024k

Różne

S. O. S. MŁODY uchodźca z Niemiec, chory, potrzebujący pielęgnacji w postaci odżywiania, prosi o pomoc. Kto litościwy pomoże. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4250". 4498k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI** — Kraków, Telefon 148-62. 5446k

POKÓJ umeblowany I piętro, balkon, komfort, dla 2 osób, z utrzymaniem Piotra Michałowskiego 6 m. 4. 5422k

ŻYD. rodzina przyjmie dwie uczennice (ów) z utrzymaniem i staranną opieką. — Wiadomość Dietla 73/8. 5251g

DWIE uczennice (niowie) — znajdą pomieszczenie u inteligentnej rodziny. Opieka rodzicielska, wikt pierwszorzędny. Zgłoszenia Lubomirskiego 37 II p. m. 14. — godz. 3—5. 5531k

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, — Zyblikiewicza 11A m. 6. od 3—7. 5136g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka ul. Syrokomli 16 m. 10. 4494g

KURSY KROJU, modelowania, szycia Koncesjonowane Elwiry **HALPERN-SÜSSEROWEJ** rozpoczynają kurs 7 września. Nauka najnowszym systemem. Świadectwa ukończenia. Wpisy: Kraków **KRUPNICZA 18.** 5065g

FIRANKI — kapy, serwety oraz przeróbki i czyszczenie poleca tanio Pracownia Holzerowej, Zyblikiewicza 5/10. 5205g

PARCELE budowlane w każdej cenie w Krakowie — kontrakt natychmiast — sprzeda Biuro **RUBINA,** — Kraków, Wielopole 26, tel. 711-78. 5614k

Reklama dźwignią handlu

ZARZĄD DOMU obejmuje właścicielka domu. Wiadomość: Kraków, tel. 187-79. 5611k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i in. wszelkiego rodzaju poleca **A. Gronner,** Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) — telefon 118-50. 5088k

SZNITY (sztance), noże maszynowe, wyrabiają, ostrzą **FACHOWO** zakłady **Nożownicze Myszkowski, Kraków** Dietla 46. 5621k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.